Dziś początek powieści Józefa Rotha „HIOB"

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Rok XIV. Kraków, środa 25 lutego 1931 WYDANIE III. R. Nr. 55

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

Ku lepszemu jutru...

(Streszczenie referatu prezesa Dra Thona na XII sjońskiej konferencji krajowej)

Dziś w 14 miesięcy od ostatniej naszej konferencji znajdujemy się może w nieco radośniejszem nastroju, aniżeli w chwili zamknięcia zeszłorocznej konferencji. Zaczęło się od małego pogromu, a skończyło się na wielkim pogromie. Nie ulega wątpliwości, że gdyby nie granitowe podstawy naszego ruchu, oparte na bezgranicznem umiłowaniu idei, załamalibyśmy się pod naporem niepowodzeń, jakie przyniósł nam miniony rok. Posypały się na nas komisje, które miały badać, co nam wyrządzono, a które rozpowiadały, co myśmy wyrządzili. W obliczu tych przeżyć doznawaliśmy nietyle obawy, że uda się naszym nieprzyjaciołom zburzyć i zniszczyć nasze dzieło, gdyż do tego za żadną cenę nie dopuścilibyśmy, ile raczej gniewu i goryczy, że ci, którym zaufaliśmy, opuścili nas sromotnie. Nie rozpacz to była ani zwątpienie w niespożyte siły narodu, lecz rozgoryczenie z powodu niezasłużonego, złośliwego utrudnienia gigantycznego dzieła odbudowy, podjętego przez naród po dwutysiącletniej niewoli. Zaczęło się od różnych komisyj, a skończyło się na Białej Księdze, dokumencie, który wstrząsnął całem żydostwem. Był to dokument tak zdecydowanie dla nas wrogi, że nie zawierał ani jednego życzliwego dla nas słowa. Wówczas to stanęliśmy całkiem sami — odosobnieni. Wrogowie nasi zatriumfowali, a przyjaciele zwątpili. Wszyscy nas opuścili, a my staliśmy twardo i mocno, jak opoka. I wówczas okazała się w całej pełni siła naszej idei

Naród angielski zawrócił wreszcie z błędnej drogi, i oto ostatnie dni przyniosły nam pewną otuchę, pewne odprężenie. Możemy już dziś wolniej oddychać, swobodniej patrzeć w przyszłość. Znajdujemy się w nastroju poważnego sukcesu. Nie chcę nikogo sugerować, niewątpliwie ostatni list MacDonalda do Weizmanna napotka z niejednej strony na krytykę i niezadowolenie, jeśli mi jednak wolno wyjawić moje prywatne, indywidualne zapatrywanie, to stwierdzić muszę, że osiągnęliśmy poważny sukces. Przedewszystkiem osiągnęliśmy to, że pertraktował z nami nie stary złośliwy Passfield, lecz inny reprezentant rządu angielskiego, pełen dobrej woli i chęci dopomożenia nam i — sobie. Nie ulega bowiem wątpliwości, że naród angielski zdał sobie z tego sprawę, iż znalazł się za podszeptem pewnych elementów na śliskiej drodze, a rączej poprostu ugrzązł w brzydkiem bagnie. Rzeczą ostatnich rokowań było dążenie do wydostania się z tego grząskiego błota i oczyszczenia się w obliczu historji od zarzutu, że naród angielski kosztem rozbicia i zniszczenia tworzącego się w Palestynie cudownego dzieła odrodzenia narodu żydowskiego pragnął zmniejszyć swe kłopoty na innym terenie. My Żydzi znani jesteśmy z tego, że przykładamy wagę nietyle do tekstu, ile raczej do interpretacji. Przy całym krytycyźmie stwierdzić możemy, że mamy teraz wyjaśnione kontury i bardziej znane szczegóły. Jeszcze duża droga leży przed nami, nie wiemy chwilowo, co przyniosą dalsze pertraktacje ale to pewne, że zyskaliśmy zdrową i mocną podstawę do dalszej budowy. Nie mamy potrzeby szukania nowych dróg, lecz kroczyć możemy po dotychczasowej drodze. To też musimy skupić wszystkie siły i, aczkolwiek jako naród handlarzy i naród „luftmenszów" najboleśniej dotknięci jesteśmy ogólnym kryzysem, jaki świat obecnie przeżywa, to jednak nie wolno nam ustać ani na chwilę. Twardo i z żelazną konsekwencją pracować musimy na rzecz naszych funduszów palestyńskich, by ugruntować nasze podstawy w Erec, tak, aby żadne wstrząsy nie mogły ich zachwiać. Przeżywamy moment, który może decydować o trwałości naszego dzieła na setki lat. Stworzone już dotąd przez nas dzieło palestyńskie wzbudza podziw i imponuje obcym: 100.000 twórczych, produktywnych kolonistów, wprowadzonych do kraju w ciągu ostatnich lat powojennych, przy równoczesnem uzdrowieniu i uproduktywnieniu starych elementów żydowskich, zamieszkujących Erec, to doprawdy wielkie niespożyte dzieło. Tę pracę musimy kontynuować w corazto szybszem tempie i z coraz rosnącem wysilkiem. Całe żydostwo współpracować musi w tem dziele; nasza dzielnica stanowi jedno kółko w całym mechaniźmie organizacji, a konferencja dzisiejsza jedno ogniwo w łańcuchu naszej pracy dla odbudowy Erec. Musi nam przyświecać wielki entuzjazm i musimy czuć na sobie część tej wielkiej odpowiedzialności, jaka spoczywa na obecnej generacji żydowskiej, w obliczu historycznego zadania odbudowy kraju praojców naszych dla narodu żydowskiego.

Przechodząc do naszej polityki krajowej, trudno doprawdy coś stanowczego powiedzieć. Nasza reprezentacja parlamentarna, złożona z małej garstki, ponosi na swych barkach cały ciężar żydowskiej polityki w Polsce, a to zarówno ciężar pozytywnej polityki narodowej, jak i balast złej polityki dotychczasowej. W tak ciężkich warunkach doprawdy nigdy jeszcze nie przychodziło pracować żydowskiej reprezentacji parlamentarnej. Napotykamy na brak doświadczenia, czy też nadmiar tępoty politycznej poprostu nie do przezwyciężenia, z drugiej strony na „batlunyzm", wstrętną licytację in minus, z którą my konkurować nie możemy. A jednak pracujemy nad tem, by jakieś konkretne osiągnąć wyniki. Od konferencji żądam, by kazała nam wytrwać przy dotychczasowej taktyce, a my ze swej strony, wierząc w dobro naszej sprawy i w naszą moralną wyższość, będziemy się starali ratować zagrożony byt mas żydowskich, a w pierwszym rzędzie stać nadal godnie na straży honoru żydowskiego i praw żydowskich.

Lewjatan przeciwko rządowej akcji zniżenia cen

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 23. 2. Sin. Dnia 16 i 17 bm. odbyło się posiedzenie rady centralnej Lewjatana pod przewodnictwem St. ks. Lubomirskiego, sen. Laurysiewicza i Edwarda Natansona. Na posiedzeniu tem poseł Janusz Radziwiłł oświetlił zagadnienia zagranicznej polityki polskiej ze szczególnem uwzględnieniem stosunków z Niemcami i Rosją sowiecką. Mowca podkreślił, że polityka nasza w stosunku do tych państw opiera się na dążeniu do stabilizacji stosunków z niemi bez uszczerbku dla naszych uprawnionych interesów.

Wkońcu posiedzenia zabrał głos naczelny dyrektor Lewjanata b. poseł Andrzej Wierzbicki który poddał krytyce akcję rządową zmierzającą do zniżki cen. Mowca stwierdza w konkluzji, że skoro zniżka cen odbywa się automatycznie, skoro dotarła do ostatniego konsumenta w postaci oficjalnego stwierdzenia w styczniu zniżki detalicznych cen żywności o 11'3 proc., obuwia i odzieży o 12'8 proc. itd., należy teraz oficjalnie stwierdzić, że akcja rządowa na rzecz zniżki cen została zakończona i dalszy ruch cen pozostawia się własnemu ich kształtowaniu

W dalszym ciągu stwierdził dyr. Wierzbicki, iż wobec powszechnego po wojnie zjawiska obciążenia podatkowego na rzecz państwa i samorządów, rosnącego szybciej aniżeli wzrost dochodów społecznych, konieczną jest dla zmniejszenia kosztów produkcji reforma podatkowa. Zanim zajdzie możliwość takiej zasadniczej reformy podatków trzeba złagodzić istniejące ustawy podatkowe.

Dalsza akcja w toku

Warszawa 23. 2. Sin. Jak się dowiadujemy, akcja rządowa zmierzająca do zniżenia cen artykułów przemysłowych, będzie kontynuowana przy użyciu tych samych metod co

dotychczas, a zatem bez stosowania przymusu lecz drogą propagandy. Najdalej 1 marca nastąpić ma zniżka cen nafty i produktów naftowych, przyczem zniżka cen nafty wynosić ma 2 grosze na litrze, zaś zniżka benzyny 3 grosze na litrze. Fabryka naczyń emaljowanych „Wulkan" zniżyła cene wyrobów o 15 groszy na sztuce. Obuwie mechaniczne chromowe potaniało 6'70 na parze. Spadła również cena papieru rotacyjnego i drukowego o 3 grosze na kg.

Pogrzeb bł. p. Eljasza Kirszbrauna

Zmarły odznaczony orderem Polonja Restituta

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 23. 2. Sin. Dziś odbył się pogrzeb b. posła Kirszbrauna. Przed pogrzebem przybył do mieszkania zmarłego przy ul. Grzybowskiej 2, przedstawiciel kancelarji cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej, który wyraził rodzinie zmarłego kondolencje. Następnie zjawił się przedstawiciel prezydjum rady ministrów, który udekorował zmarłego orderem Polonia Restituta, nadanym kilka dni temu. Odznaczenie to p. Prezydent podpisał w dniu wczorajszym. Odznaki orderu niósł przed konduktem pogrzebowym legjonista.

W pogrzebie wzięli udział przedstawiciel prezydjum rady ministrów, przedstawiciele klubu BB, wiceprezydent m. Warszawy Błędowski i in. Nad grobem wygłosił przemówienie w imieniu BB, premjera Sławka i prezydjum rady ministrów poseł Hołówko, który podniósł, że przez śmierć b. posła Kirszbrauna poniosło stratę nietylko społeczeństwo żydowskie, ale i polska racja stanu. Następnie przemawiał cały szereg rabinów.

Wśród nadeszłych kondolencyj znajduje się się m. in. telegram kondolencyjny prezesa Koła Żydowskiego, posła dra Thona. (zob. rubr. „Dzień polityczny na str. 7. — Red.).

Komisje Sejmu i Senatu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 23. 2. Sin. W środę odbędzie się posiedzenie komisji spraw zagranicznych Sejmu. Na porządku dziennym umowa gospodarcza z Niemcami. Przemówienie w sprawie umów gospodarczych wygłosi min. Zaleski na plenum Sejmu.

Jutro odbędzie się posiedzenie komisji prawniczej Senatu. Na porządku dziennym znajdują się poprawki, zgłoszone przez członków BB do rządowego projektu ustawy o zniesieniu ograniczeń carskich.

Dziś posiedzenie komisji regulaminowej

Warszawa 23. 2. PAT. Komisja regulaminowa i nietykalności poselskiej na posiedzeniu dnia 24 bm. przystępuje do obrad nad wnioskiem klubu posłów chłopskich w sprawie zawieszenia postępowania karno-sądowego i uwolnienia z dotychczasowego aresztu pos. Władysława Dobrocha. Ponadto nastąpi przydział referatów i ewentualne rozpatrzenie wniosku ministra sprawiedliwości w sprawie zezwolenia na ściganie karno sądowe pos. Ferdynanda Tkaczowa.

Poseł komunistyczny aresztowany na wiecu w Piotrkowie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 23. 2. (Sin) W dniu wczorajszym komuniści urządzili wiec w Piotrkowie. Na wiecu zebrało się około 500 osób. Jeden z mówców przemawiał na temat likwidacji PPS Lewicy i zorganizowania na dzień 25 bm. międzynarodowego dnia głodu nawołując do wystąpień w tej sprawie. Przybyły oddział policji wezwał zebranych do rozejścia się, poczem rozpędził tłum siłą. Mówcę aresztowano. Na komisarjacie stwierdzono, że jest nim poseł na Sejm Stanisław Burzyński. Po sprawdzeniu poseł Burzyński został wypuszczony na wolność. 6 uczestników wiecu aresztowano.

Weizmann wycofuje się z kierownictwa?

Londyn 23. 2. ŻAT. Przed wyjazdem z Paryża do Palestyny dr Weizmann zakomunikował korespondentowi londyńskiej „Cajt", iż postanowił definitywnie wycofać się z kierownictwa sjonistycznego i że na najbliższym Kongresie nie zamierza kandydować do Egzekutywy. Nic nie zdoła mnie skłonić do pozostania w kierownictwie — oświadczył dr. Weizmann, — jedynem mojem dążeniem jest pozostawienie kierownictwa w pomyślnej sytuacji.

Henderson wyjechał do Paryża

Dalsze rokowania francusko-angielskie w sprawie ograniczenia zbrojeń

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn 23. 2. (L) Minister spraw zagranicznych Henderson i pierwszy lord admiralicji Alexander wyjechali dziś z Londydu do Paryża w towarzystwie rzeczoznawcy dla spraw morskich w Foreign Office, Craigie i rzeczoznawcy ministerstwa marynarki, celem podjęcia dalszych rokowań z rządem francuskim w sprawie ograniczenia zbrojeń morskich, które od dłuższego czasu prowadził już Craigie z rządem francuskim w Paryżu.

Spisek w więzieniu na życie Zamorry?

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż 23. 2. (B) W Madrycie rozeszła się pogłoska o usiłowanym zamachu na życie przywódcy republikanów hiszpańskich Zamorry, przebywającego, jak wiadomo, w więzieniu centralnem w Madrycie od czasu nieudałej próby wzniecenia rewolucji. Wedle pogłoski sprawa ta przedstawia się następująco: W piątek nad ranem o godz. 3 wezwano Zamorrę, aby udał się do telefonu, gdyż chce z nim rozmawiać premjer Aznar. Zamorra wyraził zdumienie, że o tak późnej porze wzywają go do telefonu, wstał jednak i poszedł we wskazanym kierunku w towarzystwie przywódcy socjalistów Largo, który siedzi z nim we wspólnej celi. W biurze, gdy przyszedł zobaczył, że słuchawka nie jest wcale odłożona, a oficer dyżurny oświadczył mu, iż połączenie zostało przerwane. Zamorra nie dał za wygraną i zadzwonił do prezydjum rady ministrów, gdzie dowiedział się, że go nikt do telefonu nie wzywał. Przyjaciele jego wszczęli na własną rękę dochodzenia celem wyjaśnienia tajemnicy. Zdaniem ich, wszystko przemawia za tem, że legjoniści hiszpańscy, zwolennicy króla, uknuli spisek na życie Zamorry. Wezwanie Zamorry do telefonu było pretekstem do wywabienia go z celi, aby zastrzelić go w drodze z celi do biura oficera dyżurnego. Wykonaniu zbrodni przeszkodziła obecność współtowarzysza więziennego. Przyjaciele Zamorry zwrócili się do ministra sprawiedliwości z żądaniem przeprowadzenia śledztwa. Pogłoska ta wywołała w mieście wielkie poruszenie.

II. Międzynarodówka wobec pacyfikacji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 23. 2. Sin. Biuro Wykonawcze II. Międzynarodówki zwołało sesję komitetu wykonawczego do Zurychu. Na porządku dziennym znajduje się wniosek ukraińskich socjaldemokratów w sprawie zajęcia stanowiska II. Międzynarodówki wobec pacyfikacji Małopolski. W obradach bierze udział delegat ukraińskich socjaldemokratów dr. Sederko, który ma uzasadnić postawiony wniosek.

Odezwa Woroszyłowa

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Moskwa 23. 2. (R) Z okazji 13 rocznicy istnienia armji czerwonej komisarz wojny Woroszyłow wydał do armji odezwę rewolucyjnej Rady wojennej, która m. in. powiada: „Wytężymy wszystkie nasze siły, aby nie dopuścić do wybuchu wojny i aby naszym robotnikom i rolnikom zapewnić spokojną pracę. Nie żądamy ani piędzi cudzej ziemi, jednak nie pozwolimy na zabranie nam ani jednego cala naszej ziemi. Ufni w spoistość i siłę naszej armji wchodzimy obecnie w 14 rok jej istnienia".

Protest węgierski w Pradze

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Budapeszt 23. 2. (R) Dzienniki donoszą, że poseł węgierski w Pradze imieniem rządu węgierskiego założył w Czechosłowackiem ministerstwie spraw zagranicznych protest przeciw atakom prasy czeskiej a specjalnie „Prava Lidu", który w ostatnich czasach atakował ostro Węgry i regenta Horthy'ego. Oprócz przesłanych not węgierski poseł interwenjował osobiście w czechosłowackiem ministerstwie spraw zagranicznych, przedstawiając wiceministrowi spraw zagranicznych drowi Krofcie iż podobne ataki przeciw zwierzchnikowi państwa sąsiedniego zdolne są zakłócić dobre stosunki sąsiedzkie. Wobec oświadczenia dra Krofty, iż rząd czechosłowacki nie może zarządzić cenzury prewencyjnej, poseł węgierski zastrzegł sobie dalsze kroki w tej sprawie.

Odezwa egzekutywy arabskiej

Jerozolima 23. 2. ŻAT. Egzekutywa arabska w Palestynie wydała odezwę do świata muzułmańskiego nawołującą do „zjednoczenia i polegania jedynie na własnych siłach". Odezwa oskarża MacDonalda, że rozszerzył prawa żydowskie i ponownie złamał uroczyste przyrzeczenie dane narodowi arabskiemu. List rządu angielskiego dowodzi ostatecznie, iż nie można się spodziewać sprawiedliwości ze strony rządu. MacDonald zniszczył resztę zaufania do Anglji. Arabowie syryjscy i mezopotamscy nawoływani są do przyłączenia się do bojkotu antyżydowskiego dopóki „grożące niebezpieczeństwo żydowskie nie będzie usunięte".

Europejska konferencja rolna w Paryżu

(Telegram własny „Nowego Dziennika").

Paryż. 23. 2. (B) W ministerstwie spraw zagranicznych otwarta została dziś pod przewodnictwem Brianda konferencja państw europejskich w sprawie kredytów dla rolnictwa. Wybrany przewodniczącym konferencji podsekretarz stanu w prezydjum rady ministrów Francois Poncet zaproponował utworzenie podkomisji, któraby się zajęła zbadaniem jakości i ilości znajdujących się w Europie rezerw zbożowych. Delegat polski Sokołowski wniósł projekt, aby podkomisja zajęła się także zbadaniem zapasów jęczmienia i kukurudzy.

Spisek antyrządowy w Argentynie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż 23. 2. (B) Jak donoszą z Bunos Aires, policja argentyńska wpadła na trop spisku przeciw rządowi generała Uriburu, zorganizowanego przez zwolenników dawnego prezydenta Irigoyena i sfery katolickie. Ośrodkiem i punktem zbornym spiskowców był klasztor św. Franciszka położony w centrum stolicy. Wśród aresztowanych znajdują się: dawny generalny inspektor armji argentyńskiej generał Turanzo, mnich Gabriel i Emilio Cuello.

Co słychać w Genewie

Genewianie w opałach. — Pierwszy pewny rezultat Międzynarodowej Konferencji Rozbrojeniowej. — Portugalja skarży się i ma rację— Sowiety obrażone ale łaskawe...

Genewa, w lutym

Genewianie tj. obywatele małej republiki nadlemańskiej mają w ostatnich czasach dosyć srogie zmartwienie. Dokuczyła im znowu troszeczkę ta sławetna Liga Narodów, do której odnoszą się ciągle jeszcze z raczej mieszanemi uczuciami. Tak mniej więcej, jak właściciel hotelu, w którym dawniej panował błogi spokój i przykładny porządek, aż do chwili kiedy wprowadził się doń niekoniecznie sympatyczny, hałaśliwy i bardzo wymagający, ale zato sowicie płacący gość.

Oznaczając Genewę jako miejsce mającej się zebrać 2 lutego 1932 roku Międzynarodowej Konferencji Rozbrojeniowej, uzależniła mianowicie Rada Ligi ostateczną swoją decyzję w tym względzie od gwarancyj, jakie dać będzie mogło miasto w dziedzinie technicznych udogodnień dla pomieszczenia tej gigantycznej konferencji. Według tymczasowych przewidywań obliczają czas trwania jej obrad na sześć do ośmiu miesięcy, a ilość uczestników (delegaci, sekretarze, eksperci, personal pomocniczy, dziennikarze, przedstawiciele różnych organizacyj międzynarodowych, turyści itd.) na 4 — 5.000 osób. Skoro się zważy, że Genewa jest małem miastem, (135.000 mieszkańców) i że większa część konferencyj zbiegać się będzie czasowo z normalnym „sezonem“ genewskim, podczas którego hotele i tak już bywają przepełnione, to łatwo zrozumieć, przed jak ciężkiem zadaniem postawieni zostali Genewianie. Najtrudniejszem zagadnieniem będzie więc kwestja pomieszczenia, a to, z jednej strony ze względu na brak odpowiedniej ilości wielkich sal dla posiedzeń konferencyj oraz hotelów dla pomieszczenia przybyszów i, z drugiej strony, ze względu na wygórowane ceny, do jakich przyzwyczaili się już rozpieszczeni hotelarze genewscy, o wiele łatwiej niż ich... goście. Tym razem postawiła im Liga jednak ultimatum, na które muszą odpowiedzieć najpóźniej z początkiem maja br. Sytuacja dla Genewian stała się przytem szczególnie krytyczna z powodu niskich i ponętnych ofert złożonych Lidze Narodów przez „brzydkich“ konkurentów z różnych krańców świata. I tak np. zaofiarowało francuskie miejsce kąpielowe Biaritz — którego klimat i położenie są niezrównanie piękne—swoje z przepychem urządzone hotele-pałace po cenach, jakie pobierają najskromniejsze hoteliki i pensje genewskie. Złośliwi „nieprzyjaciele“ Genewy wskazują ponadto na szereg innych niekorzystnych warunków miejscowych, a więc: brak udogodnień komunikacyjnych (tramwaje, autobusy itd.), brak wielkomiejskich rozrywek i urozmaiceń życia, obojętność i chłód towarzyski mieszkańców w stosunku do dziennikarzy i delegatów zagranicznych, i tak w kółko. Genewianie są więc głęboko zaniepokojeni i nie będą napewno szczędzili wysiłków,by się godnie „postawić“. Chodzi wszak o prestiż ich miasta w oczach świata i o zwycięstwo w zażartej walce z zawistnymi współzawodnikami, którzy chcieliby im wydrzeć z rąk ich monopol „miasta pokoju“. Chodzi, oprócz tego, o niemały „interesik“, przedstawiający bagatelę jakichś conajmniej, 25 do 35 miljonów szwajcarskich franków czystego dochodu. Wydaje się nam dlatego pewnem, że Genewianie — choć przytem może nieraz zgrzytną zębami — odniosą wkońcu „zwycięstwo“ i nie dadzą sobie odebrać tej dla nich niezwykłej gratki.

Oby tylko piękne zyski hotelarzy i przedsiębiorców genewskich nie były jedynym konkretnym wynikiem Międzynarodowej Konferencji Rozbrojeniowej!

* * *

Rada Ligi Narodów składa się od roku 1926 z czternastu członków. Z tego przypada pięć miejsc stałych na wielkie mocarstwa (Anglja, Francja, Japonja Niemcy i Włochy) Dwa miejsca są „półstałe“ (Hiszpanja i Polska) tzn. że posiadacze ich mogą być bez przerwy ponownie wybierani. Pozostałe siedem miejsc są „ruchome“ i przypadają kolejno, na trzy lata, państwom wybieranym przez Zgromadzenie Ligi. Ta „kolejka“ jest jednak teoretyczna W praktyce utworzyły się bowiem mniej lub bardziej solidarne grupy syndykaty wyborcze, które uczyniły z tych miejsc stałą ekspozyturę dla przedstawicieli ich interesów. I tak: jedno miejsce „zarezerwowane“ jest dla jednego z pańs w Małej Ententy, jedno dla państw skandynawskich, wzgl. bałtyckich, jedno dla grupy dominjów angielskich, jedno dla państw azjatyckich (Chiny, Persja, Sjam), a trzy dla państw południowo-amerykańskich. Rząd Portugalji złożył kilka tyg dni temu obszerną notę w Sekretarjacie Ligi, w której poddaje ten stan rzeczy bardzo przekonywującej krytyce i wskazuje na to, że prócz Portugalji istnieje jeszcze przynajmniej 10 innych państw nienależących do żadnych z wyż wspomnianych grup. Zważywszy obecny system, państwa te, np. Austria, Bułgarja Grecja. Belgja. Węgry. Portugalja i Szwajcarja, nie mogą korzystać z „kolejki“ i nie mają nadziei uzyskania kiedykolwiek miejsca w Radzie Portugalja żąda zatem zmiany tego systemu albo stworzenia piętnastego miejsca.

Wszyscy przyznają Portugalji zupełną rację Nikt jednak nie zgodzi się na powiększenie i tak już za tłumnej Rady o dalszą jednostkę. Jakiż bowiem sens miałoby Zgromadzenie Ligi, jeżeli prawie wszystkie państwa siedziałyby w Radzie? Pewna zmiana obecnego systemu wydaje się natomiast wielu przyjaciołom Ligi, mimo trudności, jakie nastręcza, możliwą i bardzo pożądaną. Jest np. dosyć rażącą niesprawiedliwością, że wprawdzie liczne (15), ale małe państwa południowo-amerykańskie dysponują stale aż trzema miejscami w łonie Rady. Byłoby to jeszcze zrozumiałem, gdyby dwa z tych miejsc zajęte były przez Argentynę i Brazylję. Ale te dwa wielkie państwa południowo amerykańskie właśnie do Ligi nie należą. Dla pozostałych piętnastu małych republik (jak Peru, Guatemala, Venezuela itp.) wystarczyłoby zupełnie jedno, a najwyżej dwa miejsc. W ten sposób opróżniłoby się jedno miejsce dla wyż wspomnianych, w życiu międzynarodowem bądźcobądź ważną rolę odgrywających państw z grupy „dzikich“. Rozpatrzeniem memorjału Portugalji będzie się tegoroczne Zgromadzenie Ligi musiało poważnie zająć

* * *

Przesłana w odpowiedzi na zaproszenie „Komisji Europejskiej“ nota rządu sowieckiego jest dosyć złośliwa i pozwala już teraz ocenić przyszłą „działalność“ Sowietów w łonie tej Komisji. Rząd sowiecki nie ukrywa bynajmniej, że jego opinja co do przyczyn kryzysów gospodarczych w krajach „kapitalistycznych“ jest dosyć utrwalona.. Podobnie „utrwaloną“ koncepcję posiada także na temat składu Unji Europejskiej. Wskazuje — z wielką zresztą słusznością — na to, że Unja ta może oprzeć się albo na zasadzie jedności geograficznej całej Europy (w takim razie nie można z niej będzie wykluczyć Z.R.S.S. którego obszar „europejski“ obejmuje 45 proc. całego kontynentu), albo na zasadzie podziału państw europejskich na dwie grupy według specjalnych właściwości, tak pod względem prawnym, jak i pod względem politycznym i społecznym ich od siebie różniących się ustrojów“. W tym drugim wypadku żądają Sowiety — uważając oczywiście tylko siebie za identyczne z tą „drugą grupą“ — zupełnego równouprawnienia dla obu stron..

Sowiety przyjęły zaproszenie do Komisji Europejskiej z wieloma zastrzeżeniami dając szczególnie do poznania, że nie zgodzą się na wykluczenie ich od udziału w debatach na temat polityczny“ Korzystają przy tem z okazji, by rozprawić się bardzo „surowo“ z państwami (jak Szwajcarja. Norwegja i inne), które „odważyły“ się przemawiać przeciwko dopuszczeniu, wzgl. zaproszeniu Sowietów do współpracy w Komisji Europejskiej.

Jednem słowem — rząd sowiecki jest wprawdzie nieco obrażony, zaproszenie jednak przyjmuje Powiada sobie niezawodnie w duchu, że kraje „burżuazyjne“ w stosunku do niego już coraz cieniej śpiewają i że wkrótce zupełnie „skapitulują“.. O przyjęciu zaproszenia do Komisji Europejskiej zadecydowali pp. Litwinow i Grandi zresztą już tamtego roku w Medjolanie.

M. K-y.

Czwarta partja w Anglji

Secesja sir Mosleya z Labour Party

Londyn 23. 2. PAT. Sir Osvald Mosley b. min. spraw bezrobocia, który — jak wiadomo — ustąpił z gabinetu MacDonalda na znak protestu przeciwko słabej akcji rządu wobec bezrobocia, oświadczył obecnie, że zdecydował się opuścić szeregi partji pracy i stworzyć w parlamencie czwartą partję, któraby zwalczała przestarzałe metody, jakiemi obecnie posługują się partje angielskie w swej działalności. Decyzja Mosley'a wywołała w Londynie dużą sensację, aczkolwiek niewiadomo, czy Mosley pociągnie za sobą wielu posłów. Wraz z Mosley'em występuje z Labour Party 17 posłów, którzy podpisali memorjał Mosley'a w sprawie programu walki z bezrobociem. „Manchester Guardian“ podaje, że zawiadomienie o ustąpieniu ze stronnictwa będą zgłaszane indywidualnie.

Opinja austrjacka oburzona na bałkańskich emigrantów politycznyc

Wydalenie 12 Albańczyków z Wiednia

Wiedeń 23. 2. PAT. Policja wiedeńska postanowiła wydalić z granic Austrji 12 Albańczyków, mianowicie 11 mężczyzn i żonę uczestnika zamachu Gjelossiego ponieważ są one podejrzane o to, że wiedziały o planowanym zamachu na króla. Wybór granicy, do której mają być odstawieni, pozostawiono aresztowanym. Tygodnik „Der Montag“ występuje ostro przeciwko emigrantom z państw bałkańskich, przebywających we Wiedniu, za to, że nadużywają użyczonej im gościny, narażając przez to Austrję na przykrości. Przed dwoma tygodniami żalił się rząd jugosłowiański w drodze dyplomatycznej, z powodu knowań emigrantów politycznych z Jugosławji. Tolerowanie tych knowań miało ten skutek, że oferty przemysłowców austrjackich nie zostały przez władze jugosłowiańskie uwzględnione, mimo, że były tańsze od innych. Z tego samego powodu ucierpiał eksport austrjackich towarów, maszyn i żelaza do Jugosławji. Spiskowcy bałkańscy przebywają chętnie w Austrji, gdyż nie grozi im tu kara śmierci za popełnianie zbrodni politycznych. Władze austrjackie zdecydowane są wystąpić ostro przeciwko nadużywaniu prawa azylu.

Gjelossi oskarżony o morderstwo

Wiedeń 23 2. PAT Obdukcja zwłok majora albańskiego Topolaya wykazała, że ranę śmiertelną otrzymał on od kuli z rewolweru Gjelossiego. Gjelossi będzie tedy oskarżony o morderstwo. Śledztwo stwierdziło, że król Zogu po pierwszym strzale oddanym przez spiskowców, dobył swego rewolweru i począł strzelać w kierunku napastników.

Pierwszy dzień obrad XII. sjnńskiej konferencji krajowej

Kraków, 24 lutego.

Jak już pokrótce donieśliśmy, dwunasta konferencja krajowa sjonistów zach. Małopolski i Śląska rozpoczęła się w sobotę wieczór w wypełnionej po brzegi sali kahału. Na ławach obok trybuny zajęli honorowe miejsca zaproszeni goście w osobach przedstawiciela Zarządu i Rady krakowskiej gminy żydowskiej radcy dr. Natana Oberlaendera, prezesa Związku Stowarzyszeń Bnej Brith w Polsce adw. dra L. Adera prezesa Związku Stowarzyszeń Kupców radcy Samuela Schechtera, prezesa Stowarzyszenia rękodzielników żydowskich radcy I. S. Goldschmieda i in. Wszystkie miejsca na sali zajęli delegaci, a galerję wypełniły tłumy publiczności, wśród niej liczni ortodoksi.

ZAGAJENIE OBRAD PRZEZ POSŁA Dra THONA

Powitany długotrwałemi oklaskami wszedł prezes Organizacji poseł dr. Thon na trybunę i zagaił obrady konferencji następującem przemówieniem w języku hebrajskim:

Szanowni Goście! Mili i drodzy towarzysze!

Więcej, niż rok minął od czasu, w którym po raz ostatni zebraliśmy się. Dziś znowu jesteśmy razem, a ja witam Was serdecznie, w imię tej idei, której służymy. „Bruchim Habaim!“ Rok ubiegły był rokiem uciążliwej walki, troski i rokiem nadziei, ale nie rozpaczy, a wkońcu przemienił się w zwycięstwo. Był to rok smutku, ale także i rok radości.

Zanim przejdę do nakreślenia obrazu naszych walk, trosk, i nadziei pragnę poświęcić kilka słów pamięci tych, którzy od nas odeszli (zebrani powstają z miejsc). Straszna śmierć zabrała nam w roku ubiegłym wielu towarzyszy, przyjaciół i pracowników. Przed moimi oczyma staje przedewszystkiem postać z najbliższej naszej rodziny, świetlana postać błp. Samuela Wahrhaftiga. Kochaliśmy Go wszyscy za jego pracę i oddanie idei, Od zarania swej młodości, do końca życia był oddany do głębi duszy pracy sjonistycznej, a każda jej dziedzina była dla Niego świętością. Czciliśmy Jego pracę, a dziś oddajemy Mu hołd pośmiertny.

Z naszej zaś szerszej rodziny staje przedemną postać wielkiego przyjaciela narodu żydowskiego lorda Balfoura. Niemal od początku jego wystąpienia w sprawie żydowskiej był niejako drugim Cyrusem dla Żydów. Umiłowaliśmy Go nietylko dlatego, że dał nam swoją deklarację, lecz dlatego, że wierzył zawsze w naszą żywotność i w odbudowanie naszej Siedziby Narodowej. Kiedy był już na łożu śmierci, jeszcze żądał spełnienia zobowiązań danych przez Wielką Brytanję. Pamięć Jego pozostanie wśród nas wieczną.

Przed oczyma mam postać sędziwego szlachetnego starca Natana Straussa, oraz lorda Melchetta. Lord Melchett był dla nas zagadką. Aż do jego śmierci nie wiedzieliśmy, co powoduje tego magnata przemysłu do tej pełni ofiarności dla Palestyny, jaka go cechowała w ostatnich latach jego życia. Jeden z pierwszych ekonomistów świata był pełnym idealizmu Żydem, który czynem dokumentował swoją miłość do Palestyny. Pamięć ich pozostanie wśród nas na wieki trwałą.

A z okoliczności smutnych przejdźmy do radości. Jest nią 70-letni jubileusz Nachuma Sokołowa, który tak jak dawniej tak i dziś oddany jest sprawie i działa w pełni żywotnych sił dla dobra narodu żydowskiego. Minął rok pełen uciążliwej, trudnej pracy, rok walk i trosk, ale także i rok nadziei i zwycięstwa.

W dalszym ciągu prezes poseł dr. Thon wygłosił w języku żydowskim obszerny referat o obecnej sytuacji w sjoniźmie i polityce krajowej, nagrodzony burzą oklasków przez całe audytorjum. (Streszczenie referatu posła dra Thona podajemy na czele dzisiejszego numeru).

WYBÓR PREZYDJUM

Konferencja dokonała z kolei wyboru prezydjum w osobach przewodniczącego **tow. Chaima Neigera (Tarnów)**, zastępców przewodniczącego **tow. tow. Arzta (Bielsko). dr. Cyfera (Chrzanów). drowej Süsskindowej (Kraków), dr. Syropa (Nowy Sącz). i dr. Wanga (Rzeszów), oraz sekretarzy tow. tow. Charitana (Jarosław), Goetzlera (Chrzanów), Mandla (Sanok) i dra Milwina (Kolbuszowa).**

POWITANIA

Kolejno zabierali głos celem powitania konferencji i życzenia pomyślnych obrad: rabin Halpern imieniem Mizrachi, radca dr. Oberlaender w zastępstwie prezesa Zarządu i Rady gminy żydowskiej, prezes Schechter imieniem Stow. Kupieckich. prezes Goldschmied imieniem Stow. rękodzielników. wiceprezes dr. Feldblum imieniem Stow. Bnej Brith „Solidarność“ w Krakowie. prof. Szmulewicz imieniem Tarbutu, dr. Stendig imieniem Ezry chalucowej, dr. Leser imieniem Towarzystw opieki nad sierotami, oraz imieniem Żyd. Rady wychowania fizycznego i klubu sportowego Makkabi w Krakowie, wreszcie dr. E. Schenker imieniem Światowego Związku Makkabi.

Przewodniczący tow. Neiger odczytał szereg depesz i listów powitalnych, nadesłanych konferencji m. in. od Egzekutywy światowej organizacji sjońskiej w Londynie, Organizacyj sjońskich w Niemczech, Rumunji, Małopolsce wschodniej, Egzekutywy Org. Hitachdut w Krakowie itd.

Pierwsze posiedzenie swe zakończyła konferencja wyborem komisyj w następującym składzie:

KOMISJA PALESTYNSKA

Przewodniczący: Inż. Wulkan (Bielsko), członkowie: dyr. Wiesenfeld, dyr. Finkelstein, Horn, dr. Wander, Zwi Charitan, dr. Nehmerowa, Fromowicz, S. Silberring, W. Aleksandrowicz, dr. Krengel, inż. Feldmann, dr. Gottesmann, Weinheber, Dürstenfeld, dr. Mahlerowa, inż. Goldwasser, dr. Schildkraut, Kaufiol, Schaufeld, dr. Rapaport, dr. Ständig, Berkowicz, Hoffmann, dr. Nehmer.

KOMISJA PERMANENCYJNA

Komisja permanencyjna podzielona była na szereg subkomisyj. W skład całej komisji permanencyjnej wchodzili: przewodniczący dr. Feldblum, członkowie: dr. Hilfstein, dyr. Wiesenfeld, dr. Kalman Stein, Wolf Walkowski, dr. Frand, dr. Zimmermann, inż. Spatz, dr. Wdowiński, dr. Damm, dr. Spann, dr. Schenkel. dr. Tenzel, dr. Wang, Rieger, dr. Grünstein, dr. Oberlönder. dr. Nehmer, Bochenek, dr. K. Lustbader, dr. Hoffmann. Leinkram, dr. Stiellowa, inż. Zimmermannowa, dr. B. Seiden, Klinghofer. Laufer. Mgr. Stern, dr. Blech, Rostal, dr. Kleinmann, Hecht, Dresdner i dr. Wander.

Z KRONIKI ŻAŁOBNEJ

BŁP. WILHELM GLASNER. Z Żywca piszą nam: Po kilkudniowej ciężkiej chorobie zmarł w sile wieku, w 55 roku życia, powszechnie szanowany i poważany prezes Żydowskiej Gminy wyznaniowej w Zabłociu błp. Wilhelm Glasner. Pogrzeb był wielką żałobną manifestacją nietylko całego społeczeństwa żydowskiego, a także i chrześcijańskiego Z miasta Żywca, Zabłocia wszystkich okolicznych miejscowości jak również z Bielska i Białej zjechały się delegacje i reprezentacje. by szczątki doczesne Zmarłego odprowadzić na miejsce wiecznego spoczynku. Po przemówieniach okolicznych rabinów w bożnicy, pożegnał Go przed Synagogą w Zabłociu przyjaciel Zmarłego Członek Zarządu tow. Dr. Nehmer imieniem Gminy żyd. imieniem Zarządu. Tow. Dobr. Gemilath-Chasudim, którego był przewodniczącym, żyd. szkoły powszechnej, Synagogi której był Gospodarzem i wszystkich innych instytucyj dobroczynnych. Zmarłego cechowała nadzwyczajna prawość charakteru, czystość i szlachetność uczuć i myśli, niezwykła szczodrobliwość w rozdawaniu jałmużny. W pogrzebie brały udział reprezentacje Władzy politycznej, Sądu Skarbowego, Dyrekcji arcyksiążęcej i liczne rzesze publiczności żydowskiej i chrześcijańskiej, Stroskanej Rodzinie towarzyszy powszechny żal i szczere współczucie. Komitet Lokalny Organizacji Sjonistycznej uchwalił zebranie funduszu na 10 drzewek oliwnych w Palestynie na imię Zmarłego. Cześć Jego pamięci!

TEATR ŻYDOWSKI

„Rasa“

Sztuka w 3 aktach J. Fabriciusa. Reżyserja i inscenizacja Dawida Hermana.

Gdybym jeszcze posiadał dawną wiarę, że dla teatru żydowskiego w Krakowie można w obecnym momencie coś pozytywnego zdziałać, uderzyłbym we wielki dzwon, wołając głośno: Mamy tu w Krakowie obecnie Dawida Hermana, najświetniejszego bezsprzecznie żydowskiego reżysera. Zamiast recenzji rozpisywałbym się długo i szeroko o Dawidzie Hermanie, usiłowałbym dać wnikliwą analizę jego dotychczasowej twórczości teatralnej i zakończyłbym gorącym apelem, by skorzystać z pobytu Dawida Hermana w Krakowie i zatrzymać go przynajmniej na dłuższy czas u nas. Nie posiadam już tej dawnej wiary, dlatego tylko z melancholją stwierdzam, że pobyt Dawida Hermana w Krakowie przechodzi cicho i niepostrzeżenie, że nawet ten inteligentny Kraków żydowski, tak czuły na każde wybitne zjawisko w dziedzinie sztuki i kultury żydowskiej odpowiednio nie reaguje. Nie byłem na premierze i nie wiem, czy wywoływano Dawida Hermana, ale skonstatowałem, że na drugiem przedstawieniu było niestety jeszcze bardzo dużo wolnych miejsc...

Herman pozostał kochanem, wielkiem dzieckiem. Nie stracił wiary, nie nauczył się jeszcze tej smutnej mądrości, że samą t. zw. czystą sztuką wiele się nie zdziała, Niepoprawny ten fantasta porusza się wciąż po linji największego oporu. Gdybym szukał jakiejś formuły dla ujęcia indywidualności Hermana, nazwałbym go mistrzem światłocienia teatralnego z tem jednakowoż zastrzeżeniem, że cienie przesłaniają sobą światło. Hermana interesuje i pociąga podziemny świat duszy. Wielki ten artysta wyczuwa w tym podziemnym świecie głęboką jakąś melodję, bezustanny rytm żywiołowej dynamiki i walczy, by dla tej dynamicznej melodji duszy znaleść odpowiedni wyraz zewnętrzny. Począwszy od „Dybuka“ poprzez „Noc na starym rynku“ aż do „Golema“ — że wymienię tylko trzy najważniejsze pozycje w twórczości Hermana, — usiłuje ten Rembrandt żydowskiego teatru odcyfrować szyfrowaną melodję duszy ludu żydowskiego. Czasem mu się to udaje, czasem nie, zawsze jednak w swych próbach jest niezwykle interesujący i ciekawy.

I obecnie nie porusza się wcale po linji najmniejszego oporu i nie przyjechał do nas ze sztuką rozśpiewaną i roztańczoną, lecz wybrał cichą i dyskretną sztukę znanego autora holenderskiego J. Fabriciusa pt. „Rasa“. Jako Żyda zaintrygował go konflikt zachodzący w duszy jakiegoś wschodniego plemienia muzułmańskiego, pociągnęła go walka dwóch ras, dwóch światów. Powiedzmy odrazu prawdę: ta dyskretna i piękna sztuka Fabriciusa jest raczej nowelką udramatyzowaną, a nie kipiącym energią dramatem. W rękach Hermana odżyła ta udramatyzowana nowela i tętni krwią dramatycznych konfliktów. Herman pozostał wiernym sobie i daje nam nie fotografię rzeczywistości, lecz lekko stylizowane jej odbicie. Wdzięczni też możemy być Hermanowi za czystość linji, za unikanie wszelkiego efekciarstwa i za wydobycie z aktorów maksimum ekspresji.

Rozumie się, że łatwą miał sprawę z Józefem Kamenem niedawnym jeszcze filarem trupy wileńskiej i bezsprzecznie jednym z najświetniejszych aktorów żydowskich. Kamen jest rasowym aktorem, którego pociąga tajemnica metamorfozy aktorskiej. Nie dziwimy się też, że Kamen sprawia nam zupełną satysfakcję w podwójnej swej roli, w roli Anglika i w roli roześmianego, ale i pełnego zabobonnego lęku dziecka tajemniczego Wschodu. Prawdziwą dla nas niespodzianką jest p. Dina König, którą po raz pierwszy ujrzeliśmy w poważnej roli, pełnej tragicznego patosu. Ta artystka grywająca dotychczas role lżejszego kalibru, pod opieką p. Hermana, jak gdyby pod różdżką czarodziejską wycieniowała wszystkie załamania i wgłębienia kobiecej duszy wschodu, dając nam imponującą u tak młodej artystki sylwetkę walczącej na swój sposób duszy dziecka. Także pani Narah jako służebnica i przyjaciółka głównej bohaterki miała w sobie dużo wdzięku i pociągającej swobody. Zdaje mi się, że p. Reekow postaci guślarza i czarodzieja wschodniego nadał nieco operetkowe zabarwienie.

Na osobną wzmiankę zasługują piękne kostjumy w przedziwny sposób stonowane ze sobą i dostosowane do tła motywów dekoracyjnych, pochodzących z pod pendzla jednego z najciekawszych malarzy współczesnych, p. Braunera.

M. K.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Sytuacja na rynku akcyj i walut

Warszawa, 23 lutego.

Obroty na warszawskiej

giełdzie dewiz

były w tygodniu ubiegłym nieco mniejsze. Całe zapotrzebowanie pokrywał Bank Polski przy małym udziale banków prywatnych. Dewizy New-York utrzymały się nadal na wysokim poziomie 8,918, kabel New York notowano 8,928, dolary oficjalnie 8,91, prywatnie zaś 8,91 1/4.

Kursy dewiz europejskich ulegały nieznacznym tylko wahaniom i kształtowały się w końcu okresu sprawozdawczego w obrotach giełdowych, względnie międzybankowych następująco: Belgja 124,40, Holandja 358,14. Kopenhaga 238,65, Londyn za 1 Ł. 43,33 1/4, Paryż 31,99 i pół, Praga 26,42. Zurych 172,12, Sztokholm 238,90. Medjolan 46,72. Wiedeń 125,39, Berlin 212,15, Gdańsk 173,25, Budapeszt 155,77, Belgrad 15,75, Bukareszt 5,31, Ryga 171,75

Za ruble złote płacono 4,75 — 4,77 Czerwońce sowieckie cieszyły się w dalszym ciągu dużym popytem i obiegały w początku tygodnia po kursie 0,56, potem po 0-65, w końcu zaś po 0.61 dolarów.

Rynek akcyjny

nie wykazywał ożywienia. Kursy akcyj przemysłowych, które w poprzednim okresie miały usposobienie zwyżkowe, uległy w tygodniu ubiegłym przeważnie zniżce. Z papierosów bankowych mocny był Bank Polski, co tłumaczy się wzmożonym popytem ze względu na zapowiedzianą od 25 bm. wypłatę dywidendy.

Listy zastawne i papiery państwowe

były ruchliwe i miały tendencję mocną. Notowano (pierwsza cyfra z 14-go, druga z 21-go lutego br.): Akcje: Bank Polski 151 25, Bank Handlowy 108,00, Bank Zw. Spółek Zarobk 67,50, Dyskontowy 108,00. Zachodni 70,00. Siła i Światło 72,00, Węgiel 33,75. Cukier 31,00, Modrzejów 8,50, Ostrowieckie 49,00. Starachowice 12.00, Lilpopy 21.50. papiery procentowe: 3 proc Poż. Budowlana 50,00. 4 proc. Poż Inwestycyjna 95.00, 5 proc Poż Konwersyjna 49,50 10 proc. Poż Kolejowa 103,00. 4 i pół proc L. Z. Ziemskie 52,00, 8 proc. T. K m. Warszawy 71,80.

Kursy pożyczek polskich na giełdzie nowojorskiej kształtowały się w dniu 13 bm. następująco: 8 proc Poż (Dillona) 87 1/4. 7 proc Poż Stabilizacyjna 80 7 8, 6 proc Poż Dolarowa 68 1/4, 7 proc. Poż. Śląska 63 i pół — 64

Wielkie plany rozbudowy sieci telefonicznej i komunikacji radjowej w Polsce

Wywiad u ministra Poczt i Telegrafów

Na polu komunikacji telefonicznej, telegraficznej i radjowej uczyniliśmy w ciągu ostatnich lat — śmiało można powiedzieć — ogromne postępy.

P. minister poczt i telegrafów, inż. Ignacy Börner, do którego zwróciliśmy się z prośbą o udzielenie nam miarodajnych danych o obecnym stanie i perspektywach rozbudowy w tej dziedzinie, objaśnia nas w sposób następujący:

— Stan obecny naszej komunikacji telegraficznej, telefonicznej i radjowej charakteryzują stosunkowo wystarczający rozwój sieci telegraficznej, dążenie do stopniowej automatyzacji i kabelizacji sieci telefonicznej, oraz znaczny rozwój komunikacji radjowej, zwłaszcza z zagranicą.

W szczególności długość linij słupowych, na których zawieszone są przewody telegraficzne wynosi 24,505 klm., przyczem długość przewodów na linjach telegraficznych wynosi — 80,718 klm. (w tem 5,051kablowych). Ilość stacyj telegraficznych, łącznie z wszystkiemi instytucjami pocztowemi, upoważnionemi do wymiany telegramów telefonem, wraz z czterema urzędami radjotelegraficznemi wynosi 3,689 W zarządzie Ministerstwa Poczt i Telegrafów znajduej się około 2,500 aparatów telegraficznych, a pozatem około 1,500 aparatów telefonicznych, służących do wymiany telegramów

Jak już wspomniałem, rozwój sieci telegraficznej jest stosunkowo wystarczający i w związku z tem Ministerstwo P i F nie projektuje większych inwestycyj w tym zakresie.

Długość linij słupowych, na których są zawieszone przewody telefoniczne międzymiastowe wynosi 51,504 klm., przyczem długość przewodów telefonicznych międzymiastowych wynosi 139,742 klm (w tem kablowych 1.659 klm) Długość zaś drutu w przewodach telefonicznych międzymiastowych 269,660 klm. (w tem kablowych 5.308 klm). Central telefonicznych posiadamy ogółem 2,782, a aparatów telefonicznych w zarządzie Ministerstwa Poczt i Telegrafów: głównych — 72,961, dodatkowych — 27,001, zaś w zarządzie P. A. S T — głównych 71.599, dodatkowych — 19,097.

— Jakie są ważniejsze połączenia telefoniczne międzynarodowe?

— W końcu ubiegłego roku telefoniczna sieć Ministerstwa Poczt i Telegrafów posiadała z zagranicą następującą ilość bezpośrednich połączeń: z Austrją — 2, z Czechosłowacją — 27, Łotwą — 2, Niemcami 110, Rosją — 1, Rumunją — 3. W. M Gdańskiem — 37 Ponadto wprowadzono częściowy ruch telefoniczny z większemi miastami następujących krajów europejskich: Anglji, Austrji, Belgji, Danji, Estonji, Finlandji, Francji, Jugosławji, Luksemburga. Norwegji. Szwajcarji, Szwecji, Węgier, Italji i Zagłębia Saary Z krajów pozaeuropejskich Polska utrzymuje ruch telefoniczny z Argentyną, Australją, Brazylją Chili Indjami Holenderskiemi, Kanadą, Kubą, Meksykiem i Stanami Zjednoczonemi Ameryki Północnej

Po zainstalowaniu trzech nowych przewodów wysokiej częstotliwości Warszawa— Berlin, co nastąpi prawdopodobnie w połowie br., stopniowo wprowadzony zostanie ogólny ruch telefoniczny ze wszystkiemi krajami europejskiemi, z któremi mamy dotychczas, tylko częściową komunikację.

Jeden z trzech nowych przewodów Warszawa—Berlin został zarezerwowany dla bezpośredniego połączenia Warszawa—Paryż Po jego uruchomieniu będą nawiązane rokowania w sprawie otwarcia komunikacji telefonicznej z Hiszpanją i Portugalją.

— Jaki jest plan rozbudowy sieci telefonicznej międzymiastowej?

— Plan rozbudowy napowietrznej sieci międzymiastowej na rok 1931/32 zawiera: budowę 2 przewodów telefonicznych międzynarodowych, 43 przewodów między większemi miastami (w ogólnej sumie 8705 klm podwójnego przewodu), 28 przewodów między ważniejszemi ośrodkami (w ogólnej sumie 2,719 klm.), oraz około 200 klm przewodów o krótkich dystansach.

W zakresie kabelizacji, dokonywanej obecnie na linji Warszawa—Łódź—Cieszyn oddano do użytku kabel na odcinku Warszawa—Łódź (136 klm.) i założono kabel od Łodzi do Radomska (240 klm.). Pozostały odcinek (przeszło 300 klm.) znajduje się w budowie i będzie oddany do użytku w połowie 1932 roku

Doświadczenie z kablem na odcinku Warszawa-Łódź w ciągu kilku pierwszych miesięcy od jego uruchomienia wykazało wzrost rozmów o 65 proc.

Dalsze prace nad realizacją planu sieci kablowej będą możliwe dopiero z chwilą całkowitego ukończenia budowy linji Warszawa—Cieszyn.

— Jak się przedstawia sprawa automatyzacji telefonów w chwili obecnej i jakie są plany w tym względzie na przyszłość?

— W budowie znajduje się centrala automatyczna w Radomiu, a na rok 1931/32 projektuje się budowę central automatycznych w Częstochowie, Bydgoszczy. Otwocku, Grodzisku, Płocku, Kaliszu i Toruniu, oraz przebudowę i rozszerzenie central w Krakowie, Poznaniu i Bielsku, a przedewszystkiem automatyzację Górnego Śląska.

— Jakie są plany w odniesieniu do radjofonji i radjotelegrafji?

— W pierwszym kwartale br. uruchomiona zostanie nowowybudowana pod Radomiem 30 kw. — lampową radjostacja nadawcza najnowszego typu. Stacją tą pod znakiem wywoławczym SPR kierować będzie centralne biuro operacyjne w Warszawie, używając jej do komunikacji radjotelegraficznej z Europą zachodnią i Bliskim Wschodem. Stacja radjotelegraficzna nadawcza w Radomiu, przystosowana do pracy w najszybszem tempie, usprawni istniejącą wymianę radjotelegraficzną z Francją i Anglją, oraz pozwoli na nawiązanie nowych połączeń radjotelegraficznych z Italją i Turcją

Uruchomienie tej stacji pozwoli Polsce również na wyzyskanie możliwości tranzytowych na szlaku północ—południe.

Dla celów naszej propagandy zagranicznej. w związku ze zwiększeniem środków radjokomunikacyjnych, projektuje się zorganizowanie radjotelegraficznej służby informacyjno- prasowej dla naszych zagranicznych placówek dyplomatycznych.

W zakresie służby morskiej zostanie uruchomiona zapomocą radjostacji pobrzeżnej w Gdyni wymiana radjotelegraficzna z okrętami na falach pośredniej długości, przez co statki nasze na morzach, nawet znajdujące się na Atlantyku, będą jeszcze miały możność bezpośredniej korespondencji z krajem.

Zamierzone jest również wybudowanie 4 radjotelegraficznych stacyj krótkofalowych mniejszego zasięgu. Jedna z tych stacyj o względnie większej mocy, umieszczona w Warszawie, służyć będzie pomocniczo dla komunikacji radjotelegraficznej z państwami Europy W dalszych planach leży wybudowanie silnej stacji krótkofalowej, dającej możność komunikacji na wielkich odległościach, głównie z Japonją i Ameryką Południową, w okresach zaś letnich ze Stanami Zjednoczonemi Ameryki Północnej.

W studjowaniu znajduje się projekt bezpośredniej komunikacji radjotelefonicznej z Europą Zachodnią, oraz plan użycia radjostacyj dla komunikacji z państwami sąsiadującemi

---

Ujemne skutki akcji potanienia

W „Naszym Przeglądzie“ czytamy: Sfery handlowe zwracają uwagę na to, że obecnie przeprowadzana akcja potanienia artykułów wszelkiego rodzaju w ujemnych swych rezultatach daje ten sam efekt co swego czasu zarządzenie w sprawie weksli. Otóż dawniej blankiet wekslowy ważny był na 3 miesiące. Kto wystawiał weksel na dłuższy termin musiał dodatkowo opłacić stempel. Licząc się z takim stanem rzeczy, klijentela- detaliczna wystawiała weksle 3-miesięczne i w rzadkich wypadkach przekraczano taki termin. Ukazało się jednak swego czasu zarządzenie władz, na mocy którego termin wystawiania weksli uniezależniony został od wysokości opłaty stemplowej. Zarządzenie to doprowadziło do tego, że klijentela zaczęła wystawiać weksle na dłuższy termin, doprowadzając w końcu terminy wekslowe do 8—9-ciu i więcej miesięcy.

Otóż identyczna historja przedstawia się obecnie z akcją potanienia artykułów. Hasło potanienia doprowadziło do tego, że przestano kupować, wskazując na to, że władze same nie każą kupować, gdyż zapewniają, że ceny potanieją. Wskutek zmniejszenia się konsumcji kupiectwo znajduje się jeszcze w trudniejszej sytuacji niż dokonał tego ogólny kryzys gospodarczy.

Podatek dochodowy od majątku

N. T. A. wydał 10. 12. ub. r. L. rej. 7104/29 zasadnicze orzeczenie ustalając, że dla osób prawnych, które podpadają pod postanowienia art. 21 ustawy o podatku dochodowym przepis art. 7 tejże ustawy nie ma zastosowania. Dla tej bowiem kategorji podatników ustawa w art 21 określa osobno, co należy uważać za dochód, podlegający opodatkowaniu. Mianowicie stanowią go zyski bilansowe wykazane w zatwierdzonem zamknięciu rachunkowem, sporządzonem zgodnie z postanowieniami art. 6. 8. 10 i 13 nie wyłączając kwot, rozdzielonych pomiędzy wspólników tytułem udziału w zyskach w postaci dywidend lub procentów. Pojęcie zysków bilansowych rozszerzają ustawy 2 i 3 art. 21 na sumy, przeznaczone na umorzenie długów lub kapitału zakładowego, na ulepszenie lub rozszerzenie przedsiębiorstwa, na utworzenie wszelkiego rodzaju funduszów rezerwowych z pewnem ograniczeniem co do towarzystw ubezpieczeniowych, dalej pod określonemi bliżej warunkami na pensje i wszelkiego rodzaju wynagrodzenia osób, wchodzących w skład organów przedsiębiorstwa

Wynika z tego przedewszystkiem. że podstawę wymiaru stanowią zasadnicze zyski bilansowe, następnie zaś, że bilans handlowy doznaje dla celów wymiaru podatku zmian jakie przypisuje art. 21 ustawy Poza temi zmianami jednak pojęcie zysków bilansowych należy stosować w takiem zna

czeniu, w jakiem ono jest używane w nauce o prowadzeniu ksiąg handlowych i sporządzanie bilansów, skoro warunkiem zastosowania art 21 jest — według wyraźnego brzmienia tego przepisu — prowadzenie prawidłowych ksiąg handlowych, a ustawa o podatku dochodowym powyż. tego pojęcia dla swego zakresu nie określa zasadniczo w jakiś szczególny sposób.

W tym stanie rzeczy — głosi wyrok — niema podstawy do wyłączenia przy wymiarze z zysków wykazanych w zamknięciu rachunkowem, wpływu wskutek częściowego lub całkowitego spieniężenia majątku, ani zysków, wynikających ze sprzedaży przedmiotów majątkowych, skoro art 21 ani wyraźnie tego nie przewiduje, ani też art 7, w którym o wpływach tego rodzaju mowa, nie jest wymieniony w tekście art. 21 ustawy.

Sprawy tej tedy nie można już dziś inaczej uregulować jak tylko w drodze ustawodawczej.

Koncesje na wolne składy soli

W myśl postanowienia min. skarbu z 24 listopada 1930 r. (Dz U. R P Nr 87 p. 686) gasną — jak wiadomo — z dniem 30 czerwca 1931 r koncesje na wolne składy soli, oraz hurtownie soli. Prośby o koncesje na nowe wolne składy soli, uzupełnione w myśl § 13 powyższego rozporządzenia winny być wnoszone do Izby Skarbowej za pośrednictwem właściwego urzędu skarbowego akcyz i monopolów państwowych w nieprzekraczalnym terminie do 14 marca br. Prośby wniesione po tym terminie nie będą rozpatrywane.

Wielka transakcja polskiej firmy z Sowietami

Z Łodzi donoszą: W tych dniach podpisano w Londynie umowę firmy Ejtingon Child and Co z sowieckiem przedstawicielstwem handlowem w Londynie, w myśl której firma Ejtingon importować będzie z Rosji futra w ciągu 5 lat na sumę 10 miljonów dolarów rocznie, czyli cała transakcja wyniesie sumę 50 milj. dol. Pertraktacje trwały około 6 tygodni. W imieniu firmy Ejtingon prowadził pertraktacje prezes łódzkiej firmy N. Ejtingon i Ska, Sp. Akc Naum Ejtingon.

Okazje do handlu z zagranicą

Polska placówka handlowa w Belgji pragnie lokować na tamtejszym rynku kaszę jęczmienną, hreczaną, mąkę żytnią, suche trwałe polskie wędliny, grzyby, sok malinowy, meble koszykowe, kilimy, pocztówki, obrazy, książki, płyty gramofonowe itd.

Przyjmie także przedstawicielstwa pierwszorzędnych eksportowych firm polskich.

Ze względu na liczną emigrację polską w Belgji możliwości zbytu duże.

Interesowanym firmom udzieli bliższych wyjaśnień Zarz. Targów Wsch., Lwów, Bielowskiego 5.

—ogo—

UMOWA HANDLOWA POLSKO-CZECHOSŁOWACKA NIE ZOSTAŁA WYPOWIEDZIANA. W kilku pismach pojawiły się wiadomości, że z dniem 1 kwietnia br. wygasa umowa handlowa polsko-czechosłowacka i że między innemi cło na obuwie czeskie zostanie podniesione na 24 zł od pary. Wiadomości te nie odpowiadają prawdzie, albowiem wspomniany traktat handlowy nie został wypowiedziany.

Sfery Urzędu kolonjalnego o liście MacDonalda

Londyn (ŻAT.) Tygodnik „Near East and India Magazin", który uważany jest za półurzędowy organ Colonial Office, ogłosił artykuł wstępny o liście premjera MacDonalda do dr. Weizmanna. Porównując list MacDonalda z Białą Księgą lorda Passfielda, pismo dochodzi do wniosku, że „głos premjera MacDonalda różni się od głosu Białej Księgi, jak głos Jakóba od głosu Ezawa". Dr. Weizmann — pisze „Near East" — dzięki swej wytrwałości, która charakteryzuje całą jego karjerę, odniósł wybitne zwycięstwo. Ostrożność zastosowana wobec postulatów sjonistycznych w Białej Księdze w liście MacDonalda przeistoczyła się w nadzieję dla sjonistów. Lament czy elegja przekształciła się dla sjonistów w pieśń entuzjastyczną i hymn postępu. Byłoby dobrze dla Palestyny, — pisze „Near East" — gdyby Arabowie wykazali zaufanie do władzy mandatowej i powierzyli jej pieczę nad emigracją i tranzakcjami rolnemi, jeśli okażą oni gotowość korzystania z tych wszystkich pozytywnych skutków, które płyną z współpracy żydowskiej z władzą mandatową.

Uznanie dla prez. Weizmanna

Londyn (ŻAT.) Rada centralna federacji sjonistycznej w Anglji uchwaliła rezolucję, która wyraża najwyższe uznanie dla godnej obrony interesów żydowskich przez dr. Weizmanna i jego towarzyszy podczas rokowań z rządem angielskim. Rada centralna solidaryzuje się z oświadczeniem dr. Weizmanna o przywróceniu podstawy dla współpracy między Agencją Żydowską a rządem brytyjskim.

Pułk. Kish i Dr. Jellin u emira Abdulli i b. króla Husseina

Jerozolima (ŻAT.) Pułk. Kish i dr. Dawid Jellin wyjechali do stolicy Transjordanji, Amman. W Ammanie będą oni przyjęci przez emira Abdullę ojca jego ex-króla, który gości obecnie u emira Abdulli.

Sprawozdanie o Ścianie Płaczu ogłoszone będzie w bież. tygodniu

Jerozolima (ŻAT.) Jak się ŻAT. dowiaduje, w końcu bieżącego tygodnia ogłoszone będzie równocześnie w Jerozolimie i Londynie sprawozdanie międzynarodowej komisji dla spraw Ściany Płaczu.

Afera Dreyfusa nabiera charakteru antysemickiego

PAT donosi z Paryża: Manifestacje, spowodowane wystawieniem sztuki pt „Sprawa Dreyfusa", trwają w dalszym ciągu. Onegdaj wieczorem publiczność na przedstawieniu składała się przeważnie z policjantów, w ubiorach cywilnych, którzy przybyli w ilości kilkuset dla udaremnienia demonstracyj, które mają tam miejsce co wieczór. Przedstawienie odbyło się spokojnie, natomiast przy wyjściu z teatru zebrało się kilkudziesięciu członków organizacyj patrjotycznych, którzy ruszyli pochodem przez sąsiednie ulice, wznosząc okrzyki „precz z Dreyfusem", przyczem doszło do bójki z policją, która usiłowała przeszkodzić demonstrantom. Gdy grupa manifestantów przechodziła koło kawiarni, w której zbierają się zwykle artyści, występujący w tej sztuce, ci ostatni zaczęli rzucać w nich krzesłami, co wywołało bójkę, w czasie której kilku manifestantów zostało poturbowanych. Międzynarodowa Liga przeciw antysemityzmowi, stwierdzając, że wywołane przez wystawienie sztuki „Sprawa Dreyfusa" incydenty nabierają od 48 godzin wyraźnie charakteru antysemickiego, wystosowała apel do swych członków, prosząc ich o trzymanie się w pogotowiu, by wystąpić w odpowiedniej chwili, uprzedziwszy jednocześnie o swych zamierzeniach ministra spraw wewnętrznych i prefekta policji.

Zbrodnicze hasła hitlerowców

Berlin (ŻAT) Zentral-Verein Zeitung" donosi, iż w Monachjum odbyła się w tych dniach sesja plenarna naczelnej rady stronnictwa narodowo-socjalistów pod przewodnictwem Adolfa Hitlera. Na sesji tej omówiono uchwałę o wzmocnieniu agitacji antysemickiej w Niemczech. Decyzje te zapadły pod naciskiem hitlerowskich oddziałów szturmowych, które domagają się zdecydowanej akcji i przyczyniły się też do wystąpienia frakcji hitlerowskiej z parlamentu. Nowa akcja hitlerowców ma być prowadzona pod zaostrzonemi hasłami, jak „wieszajcie i rozstrzeliwujcie Żydów".

Stronnictwo hitlerowskie, pisze „Zentral-Vereins Zeitung" początkowo spodziewało się łatwych zwycięstw na drodze parlamentarnej, dlatego też Hitler nie ujawniał swych zoologicznych, żydożerczych haseł z całym zbrodniczym cynizmem, lecz działał „dyplomatycznie". Obecnie jednak, gdy nadzieje te spełzły na niczem, Hitler nie ma powodu już ukrywania swych celów i szczerzy swe zwierzęce zęby.

• • •

Berlin. (ŻAT) Narodowi socjaliści w Hamburgu wyzyskali okazję 75-lecia zgonu Heinego, aby wywołać rozruchy antyżydowskie w Niemczech. Grupy młodzieży hitlerowskiej zaatakowały „Heine-Buch Magazin", który był w związku z rocznicą odpowiednio udekorowany. Hitlerowcy wybili szyby wystawowe i zniszczyli wiele książek. Dwóch młodych hitlerowców aresztowano.

•

Paryż. (ŻAT) W związku z 75-leciem zgonu Heinego, grób wielkiego liryka i poety zwiedziło wielu wielbicieli. Wśród zwiedzających grób Heinego był również prezydent rodzinnego miasta Heinego Düsseldorfu dr. Herold.

REORGANIZACJA JOINTU. Kierownictwo Jointu przeprowadziło obecnie reorganizację swego aparatu w tym kierunku, że utworzono radę krajową, złożoną z 250 osobistości żydowskich w Ameryce ze wszystkich ugrupowań i stronnictw. Rada wybiera dyrektorjat z 49 członków, oraz komitet wykonawczy z 15 członków.

GMINA ŻYDOWSKA W BERLINIE postanowiła zorganizować cykl referatów o Żydach i żydostwie dla słuchaczy nie-Żydów, aby na tej drodze przeciwdziałać antysemickiej propagandzie hitlerowców.

NOWE KUPNO ZIEMI W JEROZOLIMIE. Od patrjarchatu kościoła grecko ortodoksyjnego w Jerozolimie zakupiło żyd. tow. Land Development Company duży obszar ziemi w pobliżu Rechawji, ogrodu przedmieścia Jerozolimy. Ogółem liczy obecnie Rechawja 420 parcel budowlanych. Rechawja obejmuje już dziś centralne instytucje żydowskie, jak gmachy Agencji Żydowskiej, Keren Hajesod, Keren Kajemet, Asifat Haniwcharim, oraz gminazjum hebrajskie.

OBYWATEL DETROIT, P. D. SIMONS zaofiarował w czasie bankietu na cześć Usyszkina 35.000 dolarów na zakupno przez ŻFN gruntu w pobliżu Uniwersytetu Hebrajskiego dla rozbudowy Uniwersytetu.

PŁYWAJĄCA SYNAGOGA. Na kursującym między Trjestem a Jaffą okręcie „Adria" urządzona została bóżnica. Gmina żydowska w Trjeście ofiarowała rodały dla bóżnicy. Arka została wykonana w Jerozolimie.

ZNANY PUBLICYSTA HEBRAJSKI i przywódca ruchu sjonistycznego w Palestynie p. Izak Wilkański kończy w tych dniach 50-ty rok życia.

DELEGACJA AGUDY U PRZYWÓDCY INDYJSKO-MUZUŁMAŃSKIEGO. Delegacja Agudy w Jerozolimie odwiedziła przywódcę mahometan indyjskich Szalkataili, który przebywa jeszcze w Jerozolimie i zakomunikowała mu, że Żydzi ortodoksyjni pragną żyć w przyjaźni z ludnością arabską w Palestynie.

DZIEŃ POLITYCZNY

Koło Żydowskie wobec zgonu błp. b. posła Kirszbrauna

Prezes Koła Żydowskiego. poseł Dr Thon wystosował następujący telegram na ręce wdowy błp. b. posła Eljasza Kirszbrauna:

„Imieniem Koła Żydowskiego oraz własnem przesyłam wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu błp. Męża. Zasłużonemu byłemu wiceprezesowi Koła, wiernemu obrońcy praw żydowskich, ofiarnemu działaczowi zachowamy pamięć pełną czci."

Porządek dzienny jutrzejszego posiedzenia Sejmu

Na porządku dziennym 16-go posiedzenia Sejmu, które odbędzie się we środę dnia 25 bm. znalazły się sprawy następujące:

1) Sprawa komisji skarbowej: o żądanym projekcie ustawy o Państwowym Funduszu Eksportowym; o żądanym projekcie ustawy upoważniającej min. Skarbu do udzielenia pożyczki Państwowemu Funduszowi Drogowemu z realizacji serji trzeciej premjowej pożyczki dolarowej, o żądanym projekcie ustawy w sprawie częściowej zmiany rozporządzenia prezydenta Rzpltej o opodatkowaniu cukru; o żądanym projekcie ustawy o częściowej zmianie rozporządzenia o monopolu spirytusowym.

2) Sprawa wyboru delegata Sejmu do głównej komisji rekwizycyjnej.

3) Sprawa wyboru przedstawiciela Sejmu do komisji skarbu narodowego.

4) Pierwsze czytanie rządowych projektów ustaw: w sprawie zmniejszenia kontyngentu parcelacyjnego na rok 1931; o podatku od kart do gry; o zabezpieczeniu prawa posiadaczy listów zastawnych i obligacyj w przypadku wykonania przez państwo prawa pierwokupu odkupu lub przymusowego wykupu na cele reformy rolnej nieruchomości obciążonej pożyczkami z listów zastawnych i obligacyj.

5) Sprawa zmiany ustawy o opłatach stemplowych oraz sprawa uzupełnienia art. 1-go rozporządzenia Prezydenta Rzpltej o zmianie art. 6 go ustawy z dnia 28 listopada 1925 roku; o upoważnieniu Rządu do zaciągania pożyczek państwowych oraz o biletach skarbowych bilonie pomocy instytucjom kredytowym

Kto właściwie zamordował Rathenaua?

Sensacyjne rewelacje Arnolda Rechberga

Znany przemysłowiec i polityk niemiecki Arnold Rechberg, był przyjacielem Rathenaua. Ostatnio wystąpił Rechberg ze sensacyjnemi wprost rewelacjami. których tytuł zresztą sam już mówi za siebie Brzmi on bowiem: „Kim są prawdziwi mordercy Rathenaua?"

Moralną odpowiedzialność za zamordowanie Rathenaua ponoszą — zdaniem Rechberga — sowiety. Rechberg cytuje rozmowę. jaką miał w pierwszych dniach 1919 roku z Rathenauem. który przybył wówczas wprost z konferencji z Radkiem. Rathenau zwrócił był Radkowi uwagę. że próba zbolszewizowania Niemiec. jeśli doprowadzi faktycznie do dyktatury. oznacza w swych rezultatach śmierć głodową dwudziestu miljonów Niemców. Radek odpowiedział na to cynicznie: „Jest to zupełnie słuszne, ale my bolszewicy wolimy dostać 40 miljonów Niemców, niż zrezygnować z władzy nad 60 miljonami." W dalszym ciągu rozmowy oświadczył Radek. że Wilhelm II grubo się mylił przypuszczając. że swą polityką socjalną pozyska sobie robotników. Robotnik. któremu się dobrze powodzi. odkrywa w sobie dużo pretensyj i staje się rewolucjonistą. natomiast robotnik, który głoduje. który nie posiada żadnych praw politycznych. który jest niepewny jutra jest spokojny i przygnębiony Dlatego bolszewicy bez najmniejszych skrupułów zgadzają się na to. by rosyjscy robotnicy głodowali Pozatem cesarz Wilhelm popełnił jeszcze jeden błąd, wysyłając swe najlepsze oddziały wojskowe tj gwardję. na pole bitwy „My naszej czerwonej gwardji". oświadczył Radek poważnie, „nie wyślemy na pole bitwy, chyba będzie musiała gnać z tyłu karabinami maszynowemi czerwoną armję"

Po tych niebardzo prawdopodobnych rzekomych wynurzeniach Radka, występuje dopiero Rechberg z prawdziwą „grubą Bertą" sensacji. Opowiada mianowicie. że kilka miesięcy przed zamordowaniem Rathenaua rozmawiał z emigrantem rosyjskim pułkownikiem Freybergiem, który przedłożył mu oryginalne dokumenty rosyjskie. wedle których sowiety wysłały do Niemiec swych agentów. by wstąpili do organizacyj niemieckich nacjonalistów. Agenci ci mieli być właściwie prowokatorami. mieli oni zachęcać do zamachów na życie całego szeregu niemieckich polityków. by w ten sposób zdezorganizować Niemcy i popchnąć je do wojny domowej. Rechberg po tej rozmowie ostrzegł Rathenaua, który też się znalazł na liście kandydatów skazanych na śmierć. Rathenau nie wziął sobie tego zbytnio do serca. jak wogóle lekceważono sobie także w kołach miarodajnych ostrzeżenia Rechberga. Że jednak wynurzenia rosyjskiego pułkownika nie były wyssane z palca, świadczy o tem chociażby ta okoliczność. że w niejaki czas później włamano się do berlińskiego mieszkania Freyberga i zabrano mu właśnie te podejrzane dokumenty Proces przeciwko mordercom Rathenaua wykazał. że w szeregach nacjonalistów znajduje się bardzo wielu komunistów, dezerterów członków rad żołnierskich, którzy napewno pozostawali na żołdzie sowietów.

Sprawa protestów wyborczych

W „Polonji" czytamy: Jak wykazuje praktyka z ub. sesji Izby dla spraw wyborczych Sądu Najwyższego. rozpatrywanie skargi trwa niekiedy przez kilka posiedzeń. gdyż zachodzi zwykle konieczność przesłuchiwania świadków itp. Na wokandzie jednego posiedzenia mieści się 3—4 skarg tak. że załatwienie protestów. zgłoszonych przy ostatnich wyborach wobec dużej liczby potrwa około roku.

[illegible] KATY

— **HITACHDUTH.** Dziś o godz. 8 wiecz. posiedzenie komitetu okręgowego w lokalu Stow. „Hapoel" Podbrzezie 4 I. p. [illegible]

— **„BNEJ SJON"** (Zielona 17, I. p.) Dziś, we wtorek. o godz. 8 wiecz. posiedzenie komitetu zabawy purimowej.

— **ŻYD. AKAD. KOŁO MIŁOŚN.** Staraniem Sekcji Narciarskiej odbędzie się dwudniowa wycieczka narciarska na Turbacz w dn. 28 bm. i 1 marca, (sobota i niedziela). Bliższych informacyj udziela się na dyżurach Koła, ul. Lubicz 3. II. p. Sekcja wycieczek zagranicznych przygotowuje wycieczkę zagr. do Włoch; zgłoszenia przyjmuje się jeszcze tylko do dnia 1 marca.

— **„KORZYŚCI RACJONALNEGO OŚWIETLENIA WYSTAW SKLEPOWYCH".** Odczyt na ten temat wygłoszony będzie staraniem Kongregacji Kupieckiej w lokalu Muzeum Przemysłowego, przy ul. Smoleńskiej 9, w sali dużej (kinowej) w dnia 25 bm. (środa), o godzinie 7.30. Wstęp bezpłatny.

JÓZEF ROTH

HIOB

Powieść o człowieku prostym

Z upoważnienia autora przełożył Józef Wittlin

CZĘŚĆ PIERWSZA

I

Wiele lat temu, żył w Zuchnowie człowiek nazwiskiem Mendel Singer Był pobożny. bogobojny. prosty — ot całkiem zwyczajny Żyd Wykonywał skromny zawód nauczyciela U siebie w domu. a dom ten składał się tylko z obszernej kuchni, zapoznawał dzieci z bibiją. Uczył ze szczerym zapałem, uczył z powodzeniem. choć bez rozgłosu Setki tysięcy takich. jak on — żyło i nauczało przed nim

Blada twarz Mendla była niepozorna. jak cała jego istota Twarz tę całkowicie okalała bujna broda zwykłego czarnego koloru. Zakrywała usta Oczy miał duże. czarne, leniwe, przysłonięte do połowy ciężkiemi powiekami. Na głowie nosił czapkę z czarnego, jedwabnego rypsu, z którego to materjału robi się niekiedy niemodne i tanie krawaty. Ciało tkwiło w dość długim chalacie. jaki w tych stronach noszą Żydzi. Poły chałatu rozwiewały się, gdy Mendel pędził ulicą i, niby skrzydła, trzepotały twardo i miarowo. uderzając o cholewy wysokich, skórzanych butów

Singer zdawał się mieć niewiele czasu i same pilne sprawy. Zapewne życie jego było zawsze ciężkie, niekiedy nawet stawało mu się ono udręką Musiał wyżywić i odziać żonę i troje dzieci. (Z czwartem była właśnie w ciąży.) Bóg lędźwiom jego użyczył płodności. sercu pokory. a rękom ubóstwa. Rękom tym nie było dane ważyć złota. ani liczyć banknotów Mimo to życie Mendla płynęło spokojnie, niby nikły, nędzny strumyk pośród ubogich brzegów. Każdego ranka dziękował Mendel Bogu za sen, za przebudzenie i za nadchodzący dzień. Gdy słońce gasło, modlił się znów Gdy zapalały się pierwsze gwiazdy modlił się po raz trzeci. A zanim kładł się spać, jeszcze raz w pośpiechu zwykł szeptać modlitwę znużonemi. lecz gorliwemi wargami. Nie mu się nigdy nie śniło. Sumienie jego czyste było, a dusza — niewinna. Nie było rzeczy, którejby pożądał Żonę swą kochał i rozkoszował się jej ciałem Zdrowym powodowany głodem spożywał swe posiłki Obu synków: Jonasza i Szemarję chłostał za nieposłuszeństwo Ale najmłodsze dziecko. małą Mirjam. często pieścił Miała ona czarne włosy ojca i jego czarne, leniwe łagodne oczy Członki jej były delikatne. stawy niemal kruche Młoda gazela

Dwunastu sześcioletnich chłopców uczył Mendel czytać biblję i powtarzać ją z pamięci Każdy z dwunastu uczniów przynosił mu co piątka po dwadzieścia kopiejek To były jedyne dochody Mendla Singera. Miał dopiero trzydzieści lat, ale mimo to widoki jego na większe zarobki były słabe. kto wie, może wogóle nie miał żadnych widoków. Uczniowie Mendla, ledwo podrastali. przechodzili do innych, i mędrszych nauczycieli Życie drożało z roku na rok, plony stawały się coraz to lichsze i lichsze. Marchewki kurczyły się, jajka były puste, ziemniaki zmarznięte, zupy wodniste karpie coraz cieńsze, szczupaki coraz krótsze Chudły kaczki. gęsi traciły miękkość. a kury — wogóle nie były już kurami.

Tak oto brzmiały skargi żony Mendla Singera Dobory. Była kobietą, często jednak dosiadał jej djabeł. Zezowała w stronę dobytku zamożnych i zazdrościła kupcom ich zysków. W jej oczach był Mendel stanowczo za mały. Wypominała mu dzieci. wypominała mu ciążę, drożyznę, niskie honorarja. często nawet — niepogodę W piątki szorowała podłogę. aż podłoga stawała się żółta, jak szafran Szerokie jej plecy podrygiwały w równomiernym rytmie, jej mocne ręce wycierały wszerz i wzdłuż każdą deskę zosobna, paznogcie jej zapuszczały się w szpary i szczeliny między deskami i wydrapywały z nich czarny brud, który później do szczętu pochłaniały strugi wody, wylanej z kubła. Jak szerokie, potężne i ruchome pasmo górskie pełzała Debora po ogołoconej, na niebiesko pomalowanej izbie. Na dworze, przed drzwiami wietrzyły się meble. brązowe drewniane łóżko, sienniki, gładko heblowany stół, oraz dwie długie, wąskie ławy: dwie poziome deski, każda przybita gwoździami do dwóch desek pionowych. Ledwo pierwszy mrok dmuchnął w okno, zapalała Debora świece w lichtarzach z alpaki, w dłoniach ukrywała twarz i modliła się. Mąż wracał do domu w czarnym jedwabnym chałacie. Podłoga błyszczała na jego powitanie, żółta, jak roztopione słońce Oblicze Mendla bielsze było niż zazwyczaj; również i jego broda bardziej się czerniła, niż w dni powszednie Zasiadał. śpiewał piosenkę. potem rodzice wraz z dziećmi popijali gorącą zupę, uśmiechali się do talerzy, nie zamieniając z sobą ani słowa W izbie robiło się ciepło. Wiało ono z garnków, z misek, z ciał. Tanie świece w lichtarzach z alpaki nie mogły znieść tego ciepła i jęły się wyginać. Na ceglasto czerwony obrus w niebieskie kratki kapała stearyna i krzepła w okamgnieniu. Otwierano okno. świece nabierały otuchy i już spokojnie dopalały się do końca Dzieci kładły się na siennikach w pobliżu pieca, rodzice jednak siedzieli jeszcze i, z żalem wplątanym w ich uroczysty nastrój — wpatrywali się w ostatnie niebieskie płomyki, co strzelały ostro z lichtarzy, i łagodnie falując, opadały z powrotem, niby fontanki z ognia. Swąd unosił się ze stearyny, niebieskie cienkie nitki dymu ciągnęły się z zgasłych resztek knotu — w górę. ku powale. - Ach! - wzdychała Debora — Nie wzdychaj! — upominał Mendel Singer Milczeli. Potem rozkazywał: „Chodźmy spać, Deboro!" I zaczynali mamrotać modlitwę nocną. (C. d. n.).

ZE SPORTU

MISTRZOSTWA NARCIARSKIE POLSKI.

Powyższe mistrzostwa odbyły się w roku bieżącym we Wiśle i rozpoczęły się dn. 21. bm. biegiem na 15 km wśród bardzo ciężkich warunków terenowych. Na 112 startujących 1-sze miejsce zdobył Mussil (Czechosl.) w 1,20,30 g. 2) Motyka Zdzisław (Wisła). 3. Barton (Cz.), 4) Polankowy (SNTT), 5) Skupień (SNTT). 6) Bujak (HDW), 7) Żytkowicz, 8) Karpiel. 9) Stehlik, 10) Górski. Wyniki wprost sensacyjne. Znakomicie uplasowali się zawodnicy Wisły i Śląska. Bronek Czech zajął dopiero 25-te miejsce. Szostak mistrz polski 49-te, Marusarz 71-te.

Konkurs skoków do kombinacji przyniósł poprawę sytuacji Bronisława Czecha. Dzięki bardzo dobrej klasyfikacji skoków, Czech z 25-go miejsca, które przypadło mu w udziale po biegu złożonym, przesunął się na 3 miejsce w biegu złożonym. Wyniki biegu złożonego (bieg na 15 km i skoki): 1, Barton (SCL Czechosłowacja), mistrz Polski na rok 1931, nota 448.2, 2) Żytkowicz (SNPTT) nota 425.4, 3) Czech Br. (SNPTT), nota 417.5, 4) Górski (Wisła) Zakopane nota 407.4.

Natychmiast po ukończeniu biegu pań odbył się konkurs skoków indywidualnych do kombinacji. Konkurs stał na bardzo wysokim poziomie. Wyniki konkursu indywidualnego: 1) Schwab (Austrja) nota 221.8, skoki: 46, 45 m., 2) Vrana (SSR) nota 219.8, skoki: 43, 43, 3) Br. Czech (SNPTT) 218.5 skoki: 44, 43, 4) Barton (SSR) nota 217.5, skoki: 42, 45 m. Poza konkursem trener norweski Elverum uzyskał 2 skoki stojące 46 i 48 m.

W konkursie skoków na nowopoświęconej skoczni w Głębcu pod Wisłą, nieobjętym programem mistrzowskim, 1-szy Marusarz Stan. (SNTT), 2) Vrana (Cz.), 3) Czech Bron., 4) Łuszczyk (Wisła), 5) Kozdruń, 6) Mietelski, 7) Żytkowicz, 8) Kolesar. 9) Rozmus. 10) Marusarz Andrzej.

Bieg patrolowy wojskowy na 21 km i z ciężkimi karabinami maszynowymi 1) 3 psp Bielsko, 2) 4 psp. Cieszyn, 3) 1 psp. N. Sącz.

* * *

W niedzielę rozegrany został bieg pań na dystansie 6.300 m. Bieg posiadał charakter zjazdowy. Ogółem startowało 19 zawodniczek na 31 zgłoszonych. Pierwsze miejsce uzyskała Bronisława Staszel- Polankowa (Sokół Zakopane) 32.11. 2) Stopkówna Zofja (SNPTT) 34.21. 3) Giewontówna Zofja (Strzelec Zakopane) 37.6 minuty. Schwarzbartówna (Makkabi Kraków) uzyskała 10-te miejsce

—ogo—

NARCIARZE MAKKABI KRAKOWSKIEJ odnieśli na zawodach narciarskich na Hali Boraczej wielkie sukcesy, zdobywając 40 odznak srebrnych i bronzowych sprawności (35 panów, 5 pań). W biegu o mistrzostwo pań Weltverbandu Makkabi w Polsce zdobyła Schwarzbartówna 1-sze miejsce w doskonałym czasie, oraz złotą odznakę sprawności. Na 6 sklasyfikowanych miejsc w mistrzostwie panów zdobyli zawodnicy Makkabi Kraków 3 miejsca.

DRUŻYNA HOKEJOWA MAKKABI KRAKOWSKIEJ po sukcesie w meczu z Cracovią (2:2) zapewniła sobie definitywnie trzecie miejsce przed Wisłą. Sukcesem był również wynik komb. teamu Makkabi (tylko Rosner i Bergler z I druż.) w Bielsku z Bielitz Bialaer Eislaufvereinem 0:0.

ZJAZD ODDZIAŁU POLSKIEGO WELTVERBANDU Makkabi ma być zwołany na 10 maja br.

MECZE PINGPONGOWE Hakoah—ŻTS 4:3. Makkabi—ŻTS 3:4, **Makkabi—Orlęta 1:3** (Lichtig wygrywa w rostrzygającej partji z mistrzem Krakowa Mianowskim zupełnie gładko (6:3, 6:3), Hakoah—Hagibor 7:0. Makkabi—Hagibor 7:0. Orlęta —Cracovia 5:2. Hagibor—Cracovia 4:3. Makkabi II —ŻTS II 4:3, rewanż 6:1.

MISTRZOSTWA PINGPONGOWE PAŃ KRAKOWA odbyte onegdaj w lokalu Makkabi zakończyły się po zaciętej walce dojściem do finału 4 zawodniczek. a to Czerskiej (Cracovia), Schekównej, Korngoldównej i Ramony (wszystkie z Makkabi)

* *

MANITOBA pokonała w meczu hokejowym team Zurychu 14:2, zaś Szwajcarję 3:0

TEAM HOKEJOWY USA pokonał team Sztokholmu 7:2.

W MISTRZOSTWACH EUROPY W BIEGU NARCIARSKIM ZJAZDOWYM, odbytych 20 bm. w Mürren (Szwajcarja) zdobyli cztery pierwsze miejsca Szwajcarzy, 5-te i 6-te miejsca Austrjacy, a dopiero 7-me Anglik Norwegowie, Polacy i Czesi nie brali udziału w imprezie. W konkurencji pań 1-sze .2-gie. 4-te i 5-te miejsca zdobyły Angielki. 3-cie Austrja.

MISTRZOSTWO NARCIARSKIE FIS w Oberhofie zdobył Norweg, Grottumsbraaten.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Z ŻYCIA ORGANIZACYJNEGO W DĘBICY.

(Kor. wł.) Piękna uroczystość odbyła się w tutejszym „Hanoar Haiwri“ w dniu „chamisza- asarbiszwat“ z okazji wstąpienia plugi z gdudu trzeciego do gdudu drugiego. W związku z tem odbył się w tym dniu przedpołudniem egzamin tej plugi w obecności zaproszonych gości z Sjońskiego Komitetu Lokalnego i Wydziału szkoły hebrajskiej. Wieczorem odbył się wieczorek organizacyjny, połączony z uroczystym raportem wstąpienia plugi do drugiego gdudu i rozdaniem odznak organizacyjnych członkom tej plugi przez prezesa Komitetu Lokalnego p. I. Wiederspana. Po przywitaniach p. Wiederspana imieniem Komitetu Lokalnego, p. M. Stieglitza imieniem Wydziału szkoły hebrajskiej, oraz przedstawicieli istniejących u nas organizacyj młodzieży i wykonaniu przez najmłodszych członków żywego obrazu nastąpiło zamknięcie, poczem odbyła się herbatka, połączona z śpiewami i tańcami palestyńskiemi. Do kibucu „Hanoar Haiwri“, pracującego w Petach Tikwa, wysłano list z podpisami obecnych na uroczystości. (h).

—ogo—

KONGRES ZWIĄZKU ŻYDOWSKICH GŁUCHONIEMYCH

Dnia 7 marca br. odbędzie się w Warszawie w sali Związku Zaw. Naucz. Żyd. przy ul. Solnej Nr. 1. II Kongres (Walne Zgromadzenie) Związku Żydowskich Głuchoniemych Rzeczypospolitej Polskiej z siedzibą w Krakowie. Związek ten liczący około 300 członków, obejmuje Stowarzyszenia Żydowskich Głuchoniemych w Warszawie, Krakowie, Lwowie, Łodzi, Białymstoku i Wilnie.

Przed Kongresem odbędzie się posiedzenie Wydziału. Początek obrad o godz. 11-tej przedpoł. Uczestnicy Kongresu otrzymują w drodze powrotnej 50 proc. zniżki kolejowej.

KONFERENCJA REKTORÓW UNIWERSYTETÓW.

W Poznaniu odbyła się w dn. 16 i 17 bm w gmachu Uniwersytetu poznańskiego konferencja rektorów 11 szkół akademickich.

Konferencji przewodniczył rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. Załęski, sekretarzował rektor prof. Biedrzycki.

Konferencja zajmowała się sprawami organizacyjnemi kół akademickich, sprawami finansowemi, naukowemi i administracyjnemi.

W debatach, bardzo wyczerpujących okazało się, że we wszystkich zasadniczych, a nawet i drugorzędnych kwestjach panuje między uczelniami najzupełniejsza zgodność zapatrywań, dzięki czemu wszystkie uchwały w liczbie około 70 zapadły jednogłośnie.

PRZED POWSZECHNYM SPISEM LUDNOŚCI.

W związku z przewidywaniem przez preliminarz budżetowy na r. 1931/32 zł 4,000.000 na przeprowadzenie powszechnego spisu ludności w Polsce, Główny urząd statystyczny rozważa obecnie sposoby przeprowadzenia tego spisu.

W większych miastach, które posiadają komunalne wydziały statystyczne, przeprowadzenie spisu powierzone będzie wspomnianym wydziałom.

Ostatni powszechny spis ludności dokonany był w Polsce w r. 1921. Obecny zarządzony będzie w grudniu.

PENSJA B. MIN. CZECHOWICZA.

Najwyższy Trybunał Administracyjny rozpatrywał onegdaj skargę b. min. Skarbu Czechowicza, który zwrócił się do Trybunału, ponieważ, przechodząc w stan spoczynku, po postawieniu go przed Trybunał Stanu, przyznane miał przez min. Skarbu zabezpieczenie emerytalne, oparte nie na podstawie jego pensji ministra, lecz pensji przedostatniej, podsekretarza stanu.

Najwyższy Trybunał Administracyjny skargę tę odrzucił, motywując to tem, że do czasu wydania ustawy o uposażeniach emerytalnych ministrów, obowiązuje uchwała Rady Ministrów w tej sprawie z roku 1922-go.

Z POCZTY

Z dniem 2 marca br. uruchamia się urząd pocztowo- telegraficzny V. kl. Krynica—Zdrój 2. pow. Nowy Sącz, jako urząd wyłącznie nadawczy.

Z dniem 28 bm. zwija się pośrednictwo pocztowe o zwykłym zakresie działania w Łoponiu przynależne do urzędu pocztowego w Wojniczu.

WYBUCH GAZU PIORUNUJĄCEGO W SZKOLE

Z Torunia donoszą: Onegdaj w czasie doświadczeń fizycznych w szkole powszechnej w Solcu Kujawskim nastąpił wybuch gazu piorunującego. Dokonywujący doświadczeń nauczyciel Jaskólski odniósł bardzo ciężkie pokaleczenia. 11 uczniów uległo silnemu poparzeniu. Urządzenie klasy jest częściowo uszkodzone.

ECHA ZE ŚWIATA.

Aresztowanie autora „Cjankali“

Znany w Stutgarcie lekarz dr F. Wolf, autor głośnej sztuki teatralnej i filmu pt.: „Cjankali“, został onegdaj aresztowany. Dr. Wolf oskarżony jest o przestępstwo z § 218 niemieckiego K. K., zabraniającego spędzania płodu.

Równocześnie aresztowana została lekarka dr. E. Jacobowitz, specjalistka od chorób skórnych. Aresztowania te wywołały wielką sensację, gdyż dr. Wolf był jednym z przywódców ruchu, zwalczającego paragrafy niemieckiego kodeksu karnego, zakazujące spędzania płodu.

„Zażydzenie“ rodziny hr. Bethlenów...

Andrzej Bethlen, najstarszy syn węgierskiego premjera zakochał się w Żydówce i z nią się ożenił. Można sobie wyobrazić jak „nieszczęśliwym“ jest hrabia Bethlen, który by uspokoić opinję publiczną, przesłał do prasy komunikat, że pogłoski, jakoby rodzina Bethlenów zgadzała się na ten ślub i nawet wzięła udział w ceremonji ślubnej, nie polegają na prawdzie. Hr. Bethlen napewno wydziedziczy swego wyrodnego syna, któremu zresztą nie może zapomnieć jego podstępu. Oto obecna synowa premjera węgierskiego jest rozwódką. Pewnego dnia zjawiła się osobiście w ministerstwie spraw wewnętrznych, by uzyskać dyspenzę, którą też uzyskała. A następnie zjawiła się natychmiast z młodym Bethlenem w urzędzie stanu, gdzie odbył się formalny ślub, zanim hr. Bethlen- ojciec zdążył uprzedzić wszystkie urzędy stanu na Węgrzech, by ślubu nie udzielono. Biedna rodzina Bethlenów, aż serce się kraje z bólu, gdy się o tem czyta...

Pani Hanau rezygnuje z obrony

W procesie sensacyjnym przeciwko pana Hanau i „Gazette du France“ nastąpił niezwykły zwrot. W 29-tym dniu procesu oświadczyła mianowicie pani Hanau, że straciła zupełnie nadzieję, by proces wyświetlił całą sprawę. Dotychczas pani Hanau żądała, by sąd dopuścił z jej strony rzeczoznawców, którzyby przedstawili prawdziwą sytuację jej przedsiębiorstw. Doszła jednak do przekonania, że sądowi nie zależy na prawdzie, lecz za wszelką cenę chce ją zasądzić. Dlatego rezygnuje z przesłuchania dalszych świadków i zwalnia swego obrońcę od obowiązku obrony. Obrońca pani Hanau, adwokat Dominique był zaskoczony tą decyzją i porozumiał się z paryską izbą adwokatów, jak ma postąpić. Sąd przerwał rozprawę, a po jej podjęciu oświadczył Dominique, że wedle otrzymanych instrukcyj z izby adwokackiej musi złożyć obronę. Trybunał wobec tego rozprawę odroczył.

RADIO

WTOREK, 24 LUTEGO.

Kraków (313) 11,40 Przegl prasy, PAT, 11,58 Sygnał, Hejnał, 12,10 Gramof 13,10 Kom. meteor 15 Kom. gosp 15,35 „Chwilka lotnicza“, 15,50 Odczyt pt. „Skarby na dnie morza“ wygł. Inż. Z. Kacprowski, 16,15 Gramof. 17,15 Odczyt pt „Dwuchsetlecie Manon Lescaut“ wygł. Dr. M. Brahmer, 17,45 Koncert Filh. Warsz. (Weber, Brahms, Makłakiewicz), 18,45 Rozmait. Komun. 19,10 Odczyt pt. „Przemysł naftowy przetwórczy“ wygł. dyr. T. Spitzer, 19,25 Gramof 19,35 Dziennik prasowy, 19,50 Opera z Teatru Wielkiego w Warszawie — opera „Faust“ Gounoda, po operze transmisje, komun.

Warszawa (1411,7) 11,40 Przegl. prasy, PAT, 11,58 Sygnał, Hejnał, 12,10 Gramof 13,10 Kom. met. 15 Kom gosp. 15,35 „Chwilka lotnicza“, 15,50 Odczyt (p. Kraków), 16,15 Gramof. 17,15 Odczyt (p. Kraków), 17,45 Koncert (p. Kraków). 18,45 Rozm., komun. 19,10 Giełda roln. 19,25 Gramof 19.30 Dziennik prasowy, 19,50 Opera (p. Kraków), 23,35 Kom.

Katowice (408,7) 11,40 Przegl prasy, PAT, 11,58 Sygnał, Hejnał. 12,10 Gramof 13,10 Kom. meteor. 15 Kom gosp. 15.35 „Chwilka lotnicza“, 15,50 Odczyt (p. Kraków). 61,10 Dla dzieci, 16,25 Gramof 17,15 Odczyt (p. Kraków), 17,45 Koncert (p. Kraków). 18,45 D. c. powieści, 19 Rozm. komun. 19,15 Odczyt, 19.35 Dziennik prasowy, 19.50 Opera (p. Kraków), 23.35 Komun.

Wiedeń (516,3) 12. 19,30, 22,45 Muz.

Budapeszt (550,5) 9.15, 17.30 Muz 19.30 Opera, następnie muz.

KRONIKA

Wschód słońca 6 m. 33

LUTY 24 Wtorek 7 Adar 5691

Zachód słońca 17 m. 04

Jutro pierwsze posiedzenie Rady przybocznej prezydenta m. Krakowa

Pierwsze posiedzenie Rady przybocznej prezydenta miasta i wiceprezydentów odbędzie się dnia 25 bm. o godz. 18-tej w sali Rady miejskiej na Ratuszu. Na porządku dziennym zagajenie prezydenta miasta oraz wybór komisji matki dla przydziału poszczególnych członków Rady do sekcyj i komisyj.

Po zjeździe inwalidów żydowskich

Jak już donosiliśmy, obrady V. Walnego Zjazdu Zjednoczenia Związków Żyd. Inwalidów, Wdów i Sierót Wojennych R. P odbywały się w dniu 16 bm. przy udziale przedstawicieli władz ministerjalnych i miejscowych. W tymże dniu odbyła się generalna dyskusja nad sprawozdaniem Zarządu Głównego, złożonem przez prezesa p. J. Bachnera, poczem po uchwaleniu jednogłośnie absolutorjum ustępującemu Zarządowi, przewodniczący poszczególnych komisyj składali sprawozdania. Zjazd uchwalił cały szereg rezolucyj pod adresem władz centralnych, w których domaga sie dalszej skutecznej pomocy i opieki nad ofiarami wojennemi. Późną nocą przystąpiono do wyboru władz Zjednoczenia. Do prezydjum Zarządu Głównego wybrani zostali pp. J. Bachner jako prezes. Herman Schwarz (Warszawa), dr. T Molkner (Kraków) i inż. A. Schlesinger (Lwów) jako wiceprezesi, D. Thaler jako sekretarz i O Birnbach jako skarbnik. Ponadto wybrano jeszcze 8 członków do Zarządu Głównego. Prezesem Rady Naczelnej wybrano jednogłośnie p dra L. Schermanta, a wiceprezesami tejże Rady pp. dra Wilhelma Klugera i dra Z. Landaua (z Warszawy)

W sprawie cen potraw i napoi w restauracjach i kawiarniach

Magistrat komunikuje: Prezydjum miasta zwróciło się do stowarzyszenia restauratorów i kawiarzy krakowskich z energicznym apelem zniżenia cen potraw i napoji. Stwierdzono bowiem urzędownie, że mimo zniżki cen mięsa, drobiu, tłuszczów, jarzyn, mąki jaj itp. ceny potraw i napoji zostały zaledwo w kilku zakładach gastronomicznych i to w nieznacznej mierze obniżone, podczas gdy w przeważnej ilości lokali ceny od kilku miesięcy ani nie drgnęły. Prezydjum miasta spodziewa się, że w akcji, jaką rząd obecnie prowadzi w kierunku ogólnej zniżki cen. wezmą udział również restauratorzy i kawiarze i ceny potraw i napoji znacznie obniżą, tembardziej, że leży to w ich własnym interesie, gdyż z chwilą zniżki cen potraw i napoji napewno frekwencja gości w zakładach gastronomicznych się zwiększy.

O egzystencję dla 13-tu ofiar niesłychanej eksmisji

Na rodzinę Strasbergów, eksmitowaną przez Abrahama Bertrama, właściciela realności przy ul. Augustjańskiej 5, wpłynęły w dalszym ciągu następujące kwoty: N. N. 20 zł. Personal F-my Laboratorium Leo 15 zł., Dr. H. G. 5 zł, I. G. 5 zł.. Salomon Korngold 5 zł.. Baruch Spira 2 zł. **Razem wpłynęło dotąd 1,759 zł.**

Dalsze datki, które będą wykazywane w „Nowym Dzienniku" można składać w administracji naszego pisma.

—oŝo—

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK**. ul. Szczepańska 1, Kościuszki 18. Długa 66. Mikołajska 4. Dajwór 6 i Kalwaryjska 27.

— **ZMIANA NA STANOWISKU KURATORA SZKOLNEGO.** W najbliższych dniach nastąpić ma zapowiadana od dłuższego czasu zmiana na stanowisku kuratora krakowskiego okręgu szkolnego. Kurator dr. Kupczyński przechodzi do Ministerstwa oświaty w Warszawie, a na stanowisko kuratora krakowskiego mianowany został dr. Nowicki, kurator okręgu lubelskiego. Kuratorem okręgu pomorskigo w Toruniu zostanie mianowany naczelnik wydziału prezydjalnego w Ministerstwie oświaty dr. Pollak, b. wicekurator okręgu krakowskiego.

— **NACZ. DR. MACKO OPUŚCIŁ KRAKÓW.** Wczoraj o godz. 23-ej w nocy pociągiem pospiesznym odjechał do Poznania celem objęcia stanowiska naczelnika wydziału pracy i opieki społecznej dotychczasowy naczelnik tegoż wydziału w województwie krakowskiem dr Józef Macko. Odjeżdżającego żegnało na dworcu liczne grono przyjaciół i kolegów.

— **UCZESTNICY ZJAZDU MIAST ZWIEDZAJĄ KRAKÓW.** W dniu wczorajszym uczestnicy zjazdu Związku miast podzieleni na dwie grupy zwiedzali miasto. Jedna grupa w liczbie 210 osób oprowadzana przez delegatów Muzeum narodowego i Związku Turystycznego zwiedziła Muzeum narodowe i Muzeum przemysłowe. katedrę na Wawelu i Zamek królewski. Druga grupa uczestników w liczbie 50 osób zwiedziła Miejskie Zakłady sanitarne w Prądniku Białym. O godz. 2-giej popoł. część gości wyjechała autobusami do Wieliczki celem zwiedzenia salin. Dziś rano wyjeżdża część uczestników Zjazdu do Zakopanego.

— **DELEGAT GŁÓWNEGO URZĘDU STATYSTYCZNEGO W KRAKOWIE** Przez czwartek 26 i piątek 27 bm. będzie bawił w Krakowie delegat Głównego Urzędu Statystycznego dla udzielenia informacyj przemysłowcom w sprawie wypełniania kwestjonarjuszy, odnoszących się do statystyki produkcji przemysłowej tutejszego okręgu za rok 1930. Delegat będzie urzędował w Izbie przemysłowo- handlowej w Krakowie, przy ul. Długiej 1 i będzie przyjmował interesentów w godzinach urzędowych.

— **ODCZYT M. STAWSKIEGO.** Odczyt hebrajski M. Stawskiego o życiu Arabów w Palestynie odbędzie się staraniem „Tarbutu" we czwartek 26 bm o g. 7 wiecz. w sali „Merkazu" Krakowska 41. Po odczycie recytować będzie M. Stawski wyjątki ze swoich utworów.

— **XIII PODWIECZOREK ZJEDNOCZENIA KOBIET ŻYDOWSKICH WIZO** (Rynek gł. 29) dziś we wtorek o g. 6 wiecz

— **STARANIEM SEKCJI SZACHOWEJ ŻKS. MAKKABI (KRAKÓW)** przyjeżdża do Krakowa wszechświatowej sławy mistrz szachowy **Akiba Rubinstein**, który rozegra w lokalu Makkabi seans gry zbiorowej (simultan) dnia 28 bm. o godz. 7 wieczorem Ze względu na wielkie zainteresowanie powyższą imprezą jest wskazanem wcześniejsza zaopatrywanie się w partje oraz bilety wstępu. Zgłoszenia przyjmuje się codziennie w lokalu klubowym Gertrudy 16 między godz. 12—1 i godz. 19—21

— **Z TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO.** We środę 25 bm. odbędzie się o godz. 7 wieczorem przy ul. Radziwiłłowskiej 1. 4 zwyczajne posiedzenie naukowe Towarzystwa Lekarskiego z następującym porządkiem dziennym: I Z Kliniki okulistycznej U J. prof. dr. K. Majewski Sclear coerulea, II. doc dr. Szymanowicz: Demonstracje chorych, III Z Kliniki lekarskiej U J dr Dziuba: Przypadek kamicy nerkowej powikłany mocznicą, IV. Z Oddziału położniczego i chorób kobiecych szpitala św. Łazarza: Demonstracje chorych. V. Z Kliniki chorób nerwowych: Demonstracje chorych.

— **Z KRAKOWSKIEGO KOŁA INTERNISTÓW POLSKICH.** We czwartek 26 bm odbędzie się o godz. 7-mej wieczorem w sali wykładowej Kliniki lekarskiej (ul. Kopernika 1 15) posiedzenie naukowe z następującym porządkiem dziennym: Z Kliniki Lekarskiej: Demonstracje przypadków: Morbus coeruleus „hepatitis postalvarsanosa, cirrhosis hepatis hypertrophica. przypadek dużych obrzęków sercowych leczonych solami rtęci.

— **„PRZEMYSŁ SZKLANY".** Pod tym tytułem wygłosi dziś we wtorek o godz 6'15 wieczorem w sali Muzeum Przemysłowego ul. Smoleńska 1. 9 wybitny znawca tej dziedziny p. inż. Bruno Baliński, dyrektor Związku Hut Szklanych w Warszawie, wykład. który będzie 14-tym z cyklu wykładów ekonomicznych, zorganizowanego przez Związek Przemysłowców w Krakowie. Wstęp wolny — goście mile widziani.

— **SPĘDY BYDŁA.** W tygodniu ubiegłym spędzono na targi w Krakowie buhaji 116. wołów 66, krów 137, jałówek 56, cieląt 659. nierogacizny 1017, razem 2051 zwierząt. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 1973 sztuk, na konsumcję innych gmin 88 sztuk. pozostała niesprzedana 1 sztuka. W porównaniu z poprzednim tygodniem było mniej 219 sztuk bydła, 217 cieląt i 208 świń. Ceny bydła i cieląt bez zmian, zaś przy nierogaciźnie tendencja zwyżkowa.

— **ZAMACH SAMOBÓJCZY** Waletówna Jadwiga. zam. przy ul. Wygnanej 2 w zamiarze samobójczym wypiła większą ilość lyzolu w bramie domu 1 10 w Rynku głównym Zawezwane pogotowie ratunkowe przewiozło ją do szpitala św. Łazarza. Powód usiłowanego samobójstwa nieznany.

— **OFIARA BÓJKI** Na ul Salwatorskiej w czasie sprzeczki na tle osobistem powstała bójka. w której Burzynowski Ludwik (lat 40) zam. przy ul. Kraszewskiego 10 został pobity przez Szepelnika Tomasza, zam. Salwatorska 27 laską po całem ciele, przyczem napastnik uszkodził mu garderobę, wyrządzając mu szkodę na kwotę 320 zł.

— **MAŁŻONKOWIE NAJECHANI PRZEZ SAMOCHÓD.** Pitała Józef kierowca dorożki samochodowej nr. 223 wskutek nieostrożnej jazdy na ul. Basztowej przed Barbakanem potrącił przechodzących przez jezdnię Dopflera Alojzego (lat 45) zam. przy ul. Prochowej 8 oraz żonę jego Franciszkę (lat 35). którzy wskutek upadku na jezdnię odnieśli lekkie obrażenia cielesne.

— **ARESZTOWANIA.** Policja aresztowała Weingartena Arona (lat 31) bez zajęcia zam. Skawińska 13 za usiłowane włamanie do mieszkania Kuzwińskiego Antoniego profesora gimnazjum zam przy ul. Jabłonowskich 20, oraz Dunaja Ludwika (lat 20) blacharza zam. Bonarka 20 i Cebulskiego Mieczysława (lat 20) zam Czyżówka 35 za systematyczne kradzieże części składowych od patefonów na szkodę Bronnera Henryka przy ul. Starowiślnej 47. — Wartości skradzionych przedmiotów narazie nie ustalono

— **DWUKROTNY POŻAR W BARAKACH.** W niedzielę popołudniu wybuchł pożar w jednym z baraków wojskowych przy ul. Dworcowej w Płaszowie, dzierżawionym przez emer. kapitana W. P. Eugenjusza Reicherta W baraku tym oraz w dwóch sąsiednich Reichert posiada skład mebli amerykańskich. Skutkiem pożaru spłonął jeden barak z meblami Szkoda nieustalona. Pożar został zlokalizowany po dwugodzinnej akcji straży pożarnej podgórskiej i krakowskiej. Przyczyna pożaru narazie nieustalona. W wymienionym baraku wybuchł ponownie o godz. 2-giej w nocy pożar, który został przez straż pożarną ugaszony.

—oŝo—

— **„OBLICZE RAS I NARODÓW".** Odczyt na ten temat wygłosi red. dr. M. Kanfer dziś we wtorek o godz. 7 wiecz. w Kollegjum Wykładów Naukowych. Tezy odczytu: Cudowne dzieło Maksa Picarda. Typ ludzi czynu. Człowiek gry Typ pustynny. Typ wyzwolonego ducha. Typ zgody ze życiem. Treść i styl. Narastanie rasy i typu żydowskiego. Dlaczego uprawiamy typologję?

—oŝo—

— **DANCING—BRIDGE** Stowarzyszenia „Ognisko Pracy" odbędzie się w niedzielę dnia 8 marca, o godz. 5-tej popołudniu, w salach Żyd. Domu Akademickiego. Czysty dochód przeznaczony na szkołę zawodową dla dziewcząt żydowskich. Wstęp za zaproszeniami. — Bliższe szczegóły o konkursie brydżowym podamy za parę dni. 300x

—oŝo—

— **W SPRAWOZDANIU Z WALNEGO ZGROMADZENIA** Koła Żyd. Prac. Umysł. „Awodah" pominięto przez przeoczenie wybranego do Wydziału w charakterze kierownika resortu prowincjonalnego kol. Leona Kemplera oraz kol. Józefa Wurzla jako członka Komisji Kontrolującej.

— **KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH** (Rynek gł. A—B 1. 39) środa, 25 bm. prof. dr. Michał Friedländer: Młodzi i dorośli; czwartek, 26 bm. prof. Józef Wiśniowski: Historja literatury dramatycznej w Polsce; sobota 28 bm. prof. dr. Juljusz Feldhorn: Zagadnienia wychowawcze w literaturze pięknej. Pocz. o godz. 7 wiecz.

Z TEATRU LITERATURY I SZTUKI

— **Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO.** Dziś we wtorek powtórzenie pięknej sztuki Fabriziusa „Gdy krew się burzy" (Rasa) w wykonaniu pierwszorzędnego zespołu z Józefem Kamenem na czele. Sztuka ta cieszy się wielkiem powodzeniem ze względu na interesującą treść i koncertową grę artystów Bilety w cenie znacznie zniżonej (od 70 gr. do 3 zł) w przedsprzedaży u firmy A. Fischhab, Grodzka 46.

— **Z TEATRU IM J. SŁOWACKIEGO.** Po jednodniowej przerwie powraca na afisz świetna komedja Noziere'a „Stary łobuz", której dwa pierwsze przedstawienia przyjęte zostały wszelkiemi dowodami entuzjazmu ze strony publiczności. Wobec zbliżającego się pożegnania mistrza Junoszy-Stępowskiego z Krakowem, komedja ta tylko przez krótki czas bawić będzie publiczność. Najbliższą premjerą będzie nadzwyczaj ciekawa sztuka znanego u nas autora Maughma a pt. „Murzyn zrobił swoje", która święci obecnie niebywałe triumfy na scenach Londynu i Berlina.

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

Wtorek: „Gdy krew się burzy" (Rasa) ceny zniżone.

Środa: „Gdy krew się burzy" (Rasa) ceny zniżone.

TEATR IM J SŁOWACKIEGO

Wtorek: „Stary łobuz" (wyst K. Junoszy-Stępowskiego).

Środa: „Papa kawaler" (wyst K Junoszy-Stępowskiego — ceny zniżone).

Sensacja w procesie częstochowskim

Swiadek, który sam do siebie pisze listy z pogróżkami

(Telefonem od naszego korespondenta)

W a r s z a w a 23. 2. W czasie dzisiejszej rozprawy o strzały w częstochowskiej Kasie Chorych ujawniony został wniosek adwokata Dąbrowskiego zgłoszony przed paru dniami przy zamkniętych drzwiach. Wniosek ten zmierza do wykazania, że jeden z głównych świadków oskarżenia Wielohradkowa, była inspirowana przez policję i działała jako jej narzędzie. W związku z zeznaniami Wielohradkowej i znajdującym się w dowodach rzeczowych anonimem z pogróżkami pod jej adresem, adwokat Dąbrowski oświadczył, że według posiadanych przez niego informacyj Wielohradkowa napisała sama do siebie ów anonim, co może stwierdzić jej siostra Żywnowiczówna. Obrońca zaofiarował dowód prawdy z pisma Żywnowiczówny w celu przeprowadzenia analizy porównawczej.

Żywnowiczówna przesłuchana zeznaje, że siostra dała jej do przepisania kartkę z pogróżkami. Wielohradkowa z oburzeniem na siostrę wszystkiemu zaprzecza.

Wyrok w procesie częstochowskim spodziewany jest we środę.

Wstrząsająca tragedja ucznia gimnazjalnego

(Telefonem od naszego korespondenta)

L w ó w 23. 2. (T) Z Doliny (wojew. stanisławoskie) donoszą o wstrząsającej tragedji ucznia gimnazjalnego. 17-letni Baruch Horowitz, uczeń 7-mej klasy miejscowego gimnazjum prywatnego, ukarany został przez jednego z profesorów zakładu karcerem za rzekome niesforne zachowanie się. Horowitz, który uchodził za wzorowego ucznia, uważał że kara wymierzona mu została niesłusznie i karą tą tak dalece się przejął, że w sali szkolnej, w której karę „więzienia“ odbywał odebrał sobie życie przez powieszenie. Gdy tercjan gimnazjalny wszedł wieczorem do sali, zastał już tylko zimne zwłoki Horowitza.

Tragiczny wypadek wywołał olbrzymie poruszenie w mieście.

Zawody narciarskie w Wiśle

W i s ł a 23. 2. Jako ostatnia konkurencja mistrzostw narciarskich Polski odbył się w Wiśle w poniedziałek bieg narciarski na dystansie 50 km. W biegu wzięło udział 25 zawodników na 42 zgłoszonych. Warunki atmosferyczne bardzo nieprzychylne: gęsta mgła, mróz i zimny ostry wiatr. W biegu zwyciężył 1. Motyka Zdzisław (w czasie 5 godzi. 28 min. 17 sek.), 2. Berych Wł. 5.35.6, 3, Mussil (Czech)

Katastrofy lawinowe w Alpach tyrolskich

W i e d e ń 23. 2. PAT. W Tyrolu wydarzyły się w ostatnich dniach katastrofy lawinowe, których ofiarą padło kilku turystów. Pod Patscherkofel koło Insbrucka zasypała lawina 5 narciarzy. Trzech z nich straciło życie. W ciągu akcji ratunkowej sioczyła się nowa lawina, zasypując 6-ciu członków ekspedycji ratunkowej, zdołano ich jednak odkopać. W pobliżu osady Majern przebiła lawina w nocy dom górnika Reinera. Reiner doznał złamania stosu pacierzowego i zmarł w czasie transportu do szpitala, żonę i dziecko zdołano uratować. Z powodu wielkich zawieji śnieżnych został ruch kolejowy w południowym Tyrolu zupełnie wstrzymany.

Katastrofalne śnieżyce na Kaukazie

M o s k w a 23. 2. PAT. Burze śnieżne, szalejące na Kaukazie wyrządziły znaczne szkody. w Wielu kołchozach, wedle doniesień prasy, zawaliły się dachy pod naporem mas śnieżnych, przygniatając bydło, a niekiedy i ludzi. W stepach zamarzło kilkanaście osób. Obecnie z trudem doprowadzono do porządku komunikację. W dalszym ciągu jednak niema połączeń z okręgami zakaukazkiemi.

W a r s z a w a. 23. 2. Sn. Dziś o godz. 12 w południe wybuchł pożar benzyny w mydlarni przy ul. Muranowskiej. Na skutek pożaru ucierpiało kilka sąsiednich mieszkań, zaś kilka osób uległo poparzeniu.

W dniu wczorajszym odbył się pogrzeb bł.p. **Hermana Kamslera**, wybitnego przemysłowca krakowskiego, który zmarł onegdaj, przeżywszy lat 81. Dla wielkich zalet charakteru był bł.p. Zmarły ceniony powszechnie, toteż zgon jego obudził szczery żal i współczucie dla rodziny.

Zniżka płac urzędniczych o 5 proc.

W a r s z a w a 23. 2. (Sin.) Jedno z pism popołudniowych podaje pogłoskę, że rząd zamierza już od pierwszego kwietnia br. zniżyć pobory urzędników. Zniżka ta ma nie przekraczać 5 procent. Decyzja w tej sprawie zależeć będzie od wyników, jakie dadzą zestawienia dochodów i wydatków ministerstwa skarbu za luty, co będzie wiadomem w początkach marca.

——o§o——

Wielki proces Selrobu we Lwowie

L w ó w. 23. 2 PAT. Dnia 23 bm. przed sądem przysięgłych we Lwowie, rozpoczął się proces o zdradę stanu przeciwko przywódcom „Selrobu-Jedność“, b. senatorowi Mikołajowi Chimczynowi b. posłowi Michałowi Putkowi, Włodzimierzowi Fiałkowskiemu, Andrzejowi Pańczyniakowi, Iwanowi Woźnemu, Wasylowi Wonemu, Osypowi Bukszowanemu. Akt oskarżenia zarzuca podsądnym, że w łonie partji „Selrob-Jedność“ prowadzili akcję komunistyczną i że z początkiem lata 1930 zorganizowali konferencję zachodnio-ukraińskiego komitetu związków zawodowych celem wysłania delegacji na 5 kongres profintermu w Moskwie. Rewizja przeprowadzona w lokalu partji i w mieszkaniach oskarżonych ujawniła najrozmaitszej treści odezwy komunistyczne i korespondencje z KPZU. B. senator Mikołaj Chimczyn będzie oskarżony za podburzające do gwałtów mowy, wypowiedziane na wiecach i o sprzeniewierzenie większej kwoty Związku stolarzy „Zgoda“, którego był prezesem. W dniu dzisiejszym sąd przesłuchiwał oskarżonych, którzy wypierają się winy. Rozprawa potrwa 4 dni.

Hamburg zaniepokojony zapowiedzią demonstracyj komunistycznych

H a m b u r g. 23. 2. PAT. Ludność miasta Hamburga z niepokojem przyjęła wiadomość o zapowiedzianych przez partję komunistyczną na dzień 25 lutego demonstracjach bezrobotnych, mających być wyrazem protestu przeciwko bezczynności rządu w walce z bezrobociem — przewidując walki uliczne i starcie z hitlerowcami.

Kapitan Maltitz wydalony z Austrji

I n s b r u c k. 23. 2. PAT. Policja tutejsza wydaliła z granic Austrji kapitana niemieckiego von Maltitza, aresztowanego niedawno za pomaganie w ucieczce mordercom narodowo-socjalistycznym. Von Maltitz wniósł przeciwko temu zarządzeniu odwołanie.

W a r s z a w a. 23. 2. Sn. P. minister przemysłu i handlu przyjął dziś delegację przemysłowców włókienniczych.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

„Stary łobuz“

Komedja w 3 aktach Ferdynanda Nozier'a.

(Gościnne występy Kazimierza Junoszy Stępowskiego).

Mimowoli nasuwa się znane już powiedzenie Boya o klimacie literatury francuskiej i o bardzo często fałszywych ocenach utworów francuskich, ponieważ u nas jest zupełnie odmienny klimat. Francuz. analizują miłość jako rzecz istniejącą samą dla siebie, a francuska literatura stoi już nie od dzisiaj pod znakiem zupełnej autonomji miłości. Podczas gdy my częstokroć oceniamy miłość, posługując się kryterjami natury moralnej, Francuz daje nam miłość niejako pod mikroskopem, interesuje się nią jako zjawiskiem przemożnem i nie podlegającem żadnym kryterjom etycznym.

Taką miłość pod mikroskopem daje nam Ferdynand Noziere, autor z dużem powodzeniem granej w Paryżu sztuki pt. „Stara kanalja“. Tłómaczka, p. Nowakowska, słusznie zmieniła tytuł na „Stary łobuz“ bo właściwie mamy tu do czynienia nie z kanalią, lecz ze starym 70-letnim potentatem prasy, który w swem życiu niejeden obalił gabinet, niejednego doszczętnie zniszczył wroga, ale przytem zawsze umiał cenić cudowne piękno i czarodziejski aromat kobiety, jako takiej. Teraz jest już za stary i dlatego z pewnego rodzaju pobłażliwą ironią patrzy na wybryki swej pięknej przyjaciółki Heleny, która swemi względami obdarza co kilka miesięcy innego młodego człowieka. Kolej nadeszła na Jana Ronsarda, młodego kompozytora i śpiewaka kabaretowego. Stary Vaucier sprowadza ją sam do tego nocnego lokalu, ponieważ wie, że Helena go zdradzi, a nie mogąc tej nieuniknionej zdradzie przeciwdziałać, chciałby przynajmniej nią pokierować. Z początku usiłuje młodego śpiewaka nastraszyć, potem ofiarowuje mu kompromis, aż wreszcie dochodzi do przekonania, że musi wypadkom pozostawić ich bieg. Jest mądry i wie, że sen o pięknej, czystej miłości Heleny z Ronsardem pryśnie, czeka więc swej chwili. Gdy ta chwila nadchodzi obejmuje znowu posterunek, którego zresztą nie jest pewny albowiem w miłości zawsze są niespodzianki...

Oto mniejwięcej treść tej lekkiej i wcale mądrej komedji francuskiej. Ale — czy my pod innem żyjący niebem potrafimy zrozumieć tę mikroskopię miłości autora francuskiego? Przypuszczam, że nie, bo oto budzą się w nas rozmaite zastrzeżenia. Zarzucamy autorowi, że zbyt sobie ułatwił zadanie. Na pierwszy rzut oka mamy bowiem walkę starego pana i bardzo młodego jeszcze człowieka o serce i ciało kobiety. Boże mój, gdyby chodziło tylko o serce, to napewno stary bardzo łatwo dałby sobie radę ze swym młodym rywalem. Jest bowiem naprawdę mistrzem miłości, podczas gdy ten popularny śpiewak, ale bardzo przeciętny człowieczek jest sobie tylko takim zwykłym cyrkowcem na arenie miłości. Ale tu chodzi nietylko o serce, ale i o ciało, a pod tym względem stary mistrz z młodym cyrkowcem nie może rywalizować. A więc z początku zwycięża młody, ale stary czeka cierpliwie, bo wie, że jego chwila znowu nadejdzie. My się jednakowoż pytamy, jakby się sprawa przedstawiała gdyby zamiast Heleny, tego luksusowego zwierzątka z półświatka, gra toczyła o serce tej pięknej dziewczyny sprzedającej lalki, która kocha się w Ronsardzie i zdolna jest nawet do lekkomyślnego zabójstwa, przed którem w ostatniej cofa się chwili, przekonawszy się, że stawka zbyt marna. Czy i wówczas stary łobuz by triumfował?

A potem poznajemy w starym łobuzie rysy Clemenceau'a, a to nam też przeszkadza w rozkoszowaniu się bez zastrzeżeń tą wcale interesującą komedją. Powiadamy sobie, bowiem, że taki potentat prasowy, taki prawdziwy „tygrys“ polityki jest chyba na tyle mądry, by wczas wycofać się z areny miłości i nie robić ze siebie pośmiewiska. No, ale te rozważania ma chyba człowiek żyjący w innym klimacie...

By taką sztukę francuską należycie zagrać, trzeba koło niej stworzyć odpowiednią atmosferę paryską. Niestety tej właśnie atmosfery zabrakło. Że Stępowski jest prawdziwym mistrzem djalogu, potrafi poprowadzić błyskotliwy djalog francuski i żadnej zeń nie uronić pointy, dawno już wiedzieliśmy. Mam jednak wrażenie że p. Stępowski był nieco nie dysponowany. P. Jaroszewska zagrała znowu siebie tj. jedną ze swych czarujących kreacyj kobiecych. Reszta zespołu nie dostroiła się do diapazonu dwojga tych świetnych partnerów, z wyjątkiem chyba p. Ludwiżanki, która sympatycznie odtworzyła młodą, sympatyczną dziewczynę.

M. K.

Śląski Bank Eskontowy ofiaruje wierzycielom 60 proc.

Wniosek o ugodę sądową

(Telefonem od naszego korespondenta)

Bielsko, 23. (n) Śląski Bank Eskontowy zgłosił dnia 21 bm. do sądu okręgowego w Cieszynie wniosek o ugodę sądową z wierzycielami proponując zaspokojenie pretensyj wierzycieli w 60 proc. Kierownictwo Banku motywuje krok swój koniecznością przeszkodzenia cedowania wierzytelności bankowych ze strony poszczególnych wierzycieli. Zaznaczyć należy, że kwestja prawna, czy dokonane już w terminie 60-dniowym cesje mają ważność pozostaje nadal otwarta. Jako dalszy motyw wniesienia ugody sądowej podają sfery kierownicze Banku fakt, ż wszelkie kroki podjęte celem skłonienia ministerstwa skarbu względnie Banku Gospodarstwa Krajowego o przeprowadzenie likwidacji Śląskiego Banku pozostały bez rezultatu.

Jakkolwiek sfery miarodajne uważają, że zgłoszenie wniosku o ugodę sądową było ze strony kierownictwa Banku Śląskiego krokiem przedwczesnym, to jednak stwierdzić należy, że decyzja ta, choć mało pocieszająca, wyjaśnia przynajmniej zagmatwaną sytuację, która ostatnio wytworzyła się dookoła Śląskiego Banku Eskontowego.

20 miljonów dolarów spadku

W tych dniach donieśliśmy, że T. Biderman, pochodzący z Polski zmarł w Nicei, pozostawiając olbrzymi majątek. Okazuje się, że pozostawiony przez zmarłego T. Bidermana majątek wynosi 20 miljonów dolarów.

Karjera życiowa Bidermana jest zaiste oszałamiająca. Warszawianin z pochodzenia, przed 30 przeszło laty opuścił wraz z bratem Polskę i zajął się w Niemczech handlem futrami. Niezwykle szczęśliwe operacje handlowe doprowadziły do zdobycia zawrotnie wielkiego majątku. Biderman był niemal monopolowym odbiorcą skór z Rosji sowieckiej. Do kolosalnego majątku doszedł z nędzy. Bracia Biderman, uważani za królów światowego rynku futrzanego mieszkali stale w Lipsku.

W r. 1919 Bidermanowie przyjęli obywatelstwo polskie. Przed rokiem zmarł młodszy brat, pozostawiając bratu w spadku 10 miljonów dolarów. Śmierć T. Bidermana nastąpiła niespodzianie. W Nicei poddał się operacji ślepej kiszki i zmarł na stole operacyjnym wskutek udaru serca. Biderman nie pozostawił ani testamentu, ani bliskiej rodziny. Wobec tego radca prawny natychmiast zawiadomił jego krewnych w Polsce o olbrzymiej fortunie do odebrania. Krewni krezusa z Lipska zwrócili się do szeregu wybitnych adwokatów warszawskich. W ciągu kilku dni ustalono liczbę pretendentów do spadku, przyczem ani jeden z nich nie nosi nazwiska Biderman, ponieważ rodzina ta w Polsce wymarła. Krewni już wyruszyli z Warszawy w towarzystwie znanych adwokatów do Lipska i Nicei na pogrzeb.

Zmarły otaczał się niebywałym zbytkiem. O przepychu jego pałaców krążyły wprost legendy. W Lipsku pałac jego miał 46 pokojów, z których każdy urządzony był niezwykle kosztownie. Srebrna, grubo złocona zastawa na stół uważana była za unikat w świecie. Samochód, który pozostał po zmarłym, był cały wyłożony kosztowną emalją, której wartość oceniano na 25.000 dolarów.

Powstanie w Peru rozszerza się

Nowy Jork, 23. 2. (R) Z wiadomości nadchodzących drogą okrężną wynika, że rewolucja w Peru przybiera stałe na rozmiarach. Peru południowe ma się znajdować w rękach powstańców. Na ich stronę miały przejść dwa największe okręty wojenne floty peruwjańskiej. W całym kraju zaprowadzono ścisłą cenzurę, wskutek czego brak dokładnych wiadomości o rozmiarach powstania. Z Limy oficjalnie donoszą, że rząd zarządził mobilizację dwóch roczników rezerwistów na przeciąg 60 dni. Z zarządzeń władz wynika, że sytuacja jest poważna. Ambasador peruwjański w Buenos Aires oświadczył, że zamieszki w Peru południowem zostały wzniecone przez zwolenników poprzedniego prezydenta Leguii, nie znajdują jednak poparcia przez szersze masy społeczeństwa. Zdaniem jego, powstańcy z Arequipa nie są dostatecznie silni, aby mogli zagrażać stolicy.

Gwałtowna burza szaleje nad Morzem Śródziemnem i Adrjatykiem

Paryż 23. 2. (B) Od 24 godzin szaleje nad Morzem Śródziemnem gwałtowna burza, skutkiem czego komunikacja morska natrafia na znaczne trudności. W Marsylji zostały zerwane liczne dachy z budynków oraz zniszczone zostały liczne przewody telefoniczne.

Z Rzymu donoszą, że ponad Sycylją przeszła gwałtowna burza połączona z ulewnym deszczem, wyrządzając w polach i sadach znaczne szkody. Uszkodzone zostały liczne linje elektryczne i telegraficzne. Jak dotąd stwierdzono, podczas burzy zginęły w Uditora 4 osoby. W różnych częściach wyspy zniszczone zostały przewody telefoniczne i elektryczne. W Palermo zawalił się olbrzymi żóraw portowy i spadając zniszczył część pewnego budynku. W Katanji zniszczony został nowy wał ochronny wskutek czego wzburzone fale wystąpiły z brzegów i zalały szereg chat rybackich. W kilku miejscach nastąpiła przerwa w komunikacji kolejowej, ponieważ rozmiękła ziemia osunęła się na tory.

* * *

Białogród 23. 2. PAT. Donoszą z Dubrownika, że na całym Adrjatyku szaleją od kilku dni burze o wielkiej sile, wskutek czego mniejsze linje okrętowe przerwały na pewien czas żeglugę.

Krwawa bójka socjalistów z komunistami w Marsylji

Paryż 23. 2. (B) Na zgromadzeniu zwołanem przez partję socjalistyczną w Marsylji doszło wczoraj do ostrego starcia z komunistami. Podczas mowy posła socjalistycznego Vincent Auriola poseł komunistyczny Duclos dał znak swym zwolennikom, aby zaatakowali socjalistów. W tej chwili padło kilka strzałów, skutkiem czego na sali powstało zamieszanie. Zebrani momentalnie rzucili się do ucieczki. Przy wyjściu powstał straszny tłok, przyczem wiele osób zostało kontuzjowanych. Podczas bójki kilka osób odniosło rany a między nimi prowokator Duclos. Policja dokonała licznych aresztowań.

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 23. 2. 1931. Akcje w zaniedbaniu. Dolar bez zmiany.

Akcje przemysłowe: Chodorów 101.

Zebranie giełdowe zaznaczyło małą chęć do pracy. Większość papierów z braku zapotrzebowania bez obrotów. 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna w placeniu 95.50 bez tranzakcyj. Robiono jedynie w małych ilościach Chodorowem po kursie mniejszym. Ruch ospały.

Na pogiełdziu objaw podobny. Płacono 4-proc. l. z. Tow. Kred. Ziem. 40 i 4-proc. listy zastawne Banku Hipotecznego 39. Obroty małe.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

* * *

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych sytuacja bez większych zmian. Usposobienie spokojne. Podaż pokrywa w zupełności zapotrzebowanie. W Krakowie dolar gotówkowy 8.89 i pół do 8.91 i pół, czeki bankowo 8.91 i pół do 8.92 i pół. Warszawa dol. 8.89—8.91, czeki 8.91—8.92. Lwów dol. 8.89 i pół do 8.91 i pół, czeki 8.91 i jedna czw. do 8.92 i jedna czw. Katowice dol. 8.90—8.92, czeki 8.91 i pół do 8.92 i pół.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 23. 2. PAT. Akcje: Bank Polski 153, Warsz. Tow. Fabr. Cukr. 31, 30 i pół, Lilpop 21 i jedna czw., Ostrowiec ser. B. 45, 46. Pożyczki: 3-proc. budowlana 50, 4-proc. inwestycyjna 95 i pół, 96. 5-proc. konwersyjna 50, 6-proc. dolarowa 72, 8-proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94.

* * *

Waluty: Dolary 8.91, 8.93, 8.89. Dewizy: Belgja 124.46, 124.77, 124.15, Bukareszt 5.31, 5.32 i pół, 5.29 i pół, Londyn 43.35 i trzy czw., 43.46 i pół, 43.25, Nowy Jork telegr. 8.927, 8.947, 8.907, Paryż 34.99 i pół, 35.08, 34.91, Praga 26.43 i pół, 26.50, 26.37, Szwajcarja 172.09, 171.49, 172.69, Wiedeń 125.38, 125.69, 125.07, Włochy 46.72 i pół, 46.84, 46.61, Berlin 212.10.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 23. 2. 1931. Żyto 30 ton — 18.65—18.75, 15 ton — 18.70, owies orjentacyjna 17 i trzy czw. do 18, pszenica 15 ton — 23.40—23 i trzy czw., orjentac. 22 i trzy czw. do 23 i jedna czw., jęczmień przemiałowy 19 i pół do 20 i pół, mąka żytnia 28 i jedna czw., pszenna 37—40, otręby pszenne 14 i jedna czw., do 15 i jedna czw., żytnia 12 i jedna czw., do 13 i jedna czw.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 23. 2 PAT. Waluty i dewizy: Berlin 168.86—169.36, Budapeszt 123.94—124.24, Bukareszt 4.22—4.24, Londyn 34.51 i pięć ósmych do 34.61 i pięć ósmych, Nowy Jork 710.45—712.95, Paryż 27.85 i trzy czw. do 27.95 i trzy czw., Praga 21.04 i pół do 21.12 i pół, Warszawa 79.54—79.82, Zurych 136.93—137.73, Amerykańskie 709—713, Belgijskie 98.73—99.33, Niemieckie 168.69—169.21, Francuskie 27.80—27.96, Włoskie 37.15—37.39, Szwajcarskie 136.58—137.38, Czeskie 21.01 i pół do 21.13 i pół, Węgierskie 123.91—124.31.

* * *

Papiery wartościowe: Renta koronowa 1.018, Losy Tureckie 16 i trzy czw., Gal. Karpaty 2.61, Galicja 19.40.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 23. 2 PAT. Paryż 20.33 i jedna czw., Londyn 25.19 i trzy ósme, Nowy Jork 5.18.80, Belgja 72.31 i pół, Włochy 27.15 i trzy czw., Berlin 123.27, Wiedeń 72.87 i pół, Praga 15.96 i jedna czw., Warszawa 58.10, Budapeszt 90.45, Bukareszt 3.08 i jedna czw.

TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIĘKOWE

APOLLO: „Za Oceanem" (Maurice Chevalier).
SZTUKA: „Złodziej miłości".
WANDA: „Quo Vadis" (Emil Jannings).
UCIECHA: „Niebezpieczny romans" (B. Amano, B. Samborski, Z. Pogorzelska, E. Bodo, K. Krukowski, A. Dymsza).

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

WARSZAWA: „Uroda życia" St. Żeromskiego, oraz wyst. artystów rewji „Zielony Ptak".
CORSO: „Indyjski grobowiec" (Konrad Veidt, Mia May, B. Götzke, Lya de Putti).

ZMARLI:

Hadasa Perlmutter l. 10, Emilja Besterowa l. 86, Małka Steinberg l. 22.

WOLNE POSADY

PIELĘGNIARZ młody, zdrowy, z pewnem wykształceniem do pielęgnowania i obsługi chorych zostanie przyjęty: Szpital Gminy Wyznaniowej w Krakowie, ul. Skawińska 8. 389x

APTEKA w Majdanie Kolbuszowskim poszukuje praktykanta (ki). 995g

POSAD POSZUKUJĄ

PODRÓŻUJĄCY branży pończoszniczej obejmie kolekcję spokrewnionej branży. Zgłoszenia pod „Pierwszorzędne referencje“ do Adm. „N. Dziennika“. 288g

MŁODY, energiczny człowiek, doskonale się prezentujący, władający biegle językami niemieckim i polskim w słowie i piśmie, poszukuje posady magazyniera, podróżującego. Obeznany też działem spedycyjnym manip. kolejową. Zgłoszenia pod „Energja“ do adm. N. Dziennika. 206x

Reklama dźwignią handlu

NOWOCZESNY CZŁOWIEK MA JESZCZE JEDEN ZMYSŁ — JEST NIM RADJO

DOSTĘPNE DLA KAŻDEGO DZIĘKI TANIOŚCI



DETEKTORA Marconi'ego

Komplet tylko Zł. 36.— odbiornik, detektor, słuchawki, wtyczki i 50 metrów linki antenowej.

W ciągu 2 lat Polskie Zakłady Marconi zaliczają całą wartość odbiornika detektorowego przy zamianie na lampowy Marconiego.

Dzięki uruchomieniu olbrzymiej stacji Marconiego w Raszynie aparat detektorowy zapewnia *wyraźny i czysty odbiór w całej* Polsce.

POLSKIE ZAKŁADY MARCONI S. A.

Dyrekcja i Fabryka: Warszawa, Narbutta 29.
Oddziały: Warszawa, Marszałkowska 142.
Łódź, Piotrkowska 84,
Lwów, Akademicka 14.

Do nabycia we wszystkich firmach radjotechnicznych.

WYSZYNK z powodu choroby do sprzedania. Czarnowiejska 7. 275x



LOKALE

SŁONECZNY pokój dla 1—2-ch panów (Żyd.) do wynajęcia. — Wiadomość: ul. Gertrudy 29, mieszk. 21. 296g

POKÓJ ładny i słoneczny, z osobnem wejściem, dla pana, jako drugiego z częściowem utrzymaniem, wynajmę. Zgłoszenia: ul. Retoryka 17, II. piętro m. 11. 228bp.

POKÓJ frontowy dwuosobowy, z pościelą, osobne wejście, dobre utrzymanie, zaraz wynajmę. Groble 16. I. piętro na prawo. 378x

POKOJU przy lepszej rodzinie żydowskiej, parter lub I-sze piętro, w okolicy ul. Starowiślnej, Gertrudy, Sebastjana, Dietlowskiej, poszukuję. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Natychmiast“. 375

KUPIEC posiadający obszerny, frontowy lokal handlowy, w głównej dzielnicy Krakowa przyjmie towary do sprzedaży komisowej najchętniej z branży trykotowej, pończoszkowej, bieliźnianej galanteryjnej, linoleum ceraty: wyroby skórzane, kufry do podróży lub obuwie. Zgłoszenia pod „Gwarancja“ do Admin. „N. Dziennika“ 1x

SPRZEDAŻ

DYWANY ręczne, kilimy, „Dywan“ Kraków Podgórze ul. Kingi 9 — Telefon 116-09. 121m

SYPIALNIA i jadalnia wykwintne sprzeda okazyjnie Wytwórnia mebli klubowych. Kraków, ul. św. Tomasza 26 gmach Kasy Oszczędności. 310x

SAMODZIELNA krawcowa poszukuje zajęcia prywatnie lub do konfekcji damskiej. — Wiadomość, ul. Skałeczna 7 Braunfeld. 258g

RÓŻNE

KORESPONDENT niemiecki, pierwszorzędny stylista, władający również językiem polskim doświadczony kupiec organizator, przyjmie zajęcie dłuższe lub krótsze (1—2 godzin dziennie). Najlepsze referencje. — Zgłoszenia pod „A. B.“ do Adm. „N. Dziennika“ 247bp.

KONCYPJENTURY poszukuje doktor praw ukończoną praktyką sądową. Zgłoszenia: Kraków, skrytka pocztowa Nr. 77. 268g

TROCHĘ HUMORU



— Ręce do góry!
— Łatwo to panu powiedzieć, ale mnie się szelki przerwały!

Targi Wiedeńskie

8—14 marzec 1931 (Rotunda do 15 marca).

Imprezy specjalne. Wystawa mebli (Wystawa reklamy). — Salon futer. — Wystawa antyków i przedmiotów sztuki. — Wystawa „Nowoczesna organizacja przedsiębiorstwa“

MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA SAMOCHODÓW I MOTOCYKLI.

Meble żelazne, opatentowane (Wystawa artykułów spożywczych i delikatesów). — Wystawa budowlana, oraz budowy dróg (Techniczne nowości i wynalazki. — Pokazy wzorów gospodarstwa wiejskiego i leśnego. — AUSTRJACKA WYSTAWA ŁOWIECKA. — Maszyny i narzędzia rolnicze. — Wiza wjazdowa niepotrzebna. — Legitymacja Targów Wiedeńskich i paszport zagraniczny upoważniają do przekroczenia granicy austrjackiej. — Wiza tranzytowa czechosłowacka zbędna. — Znaczne zniżki przejazdu na kolejach polskich, niemieckich, czechosłowackich i austrjackich, oraz na linjach lotniczych. — Wszelkie informacje oraz legitymacje Targów (po Zł. 8'—) przez

WIENER MESSE — A. G. WIEN VII.

Podczas Wiosennych Targów Lipskich w Biurze Informacji w Lipsku, Austrjacki Pawilon (Oesterr. Messhaus), oraz u honorowych przedstawicieli: 224m

Kraków: Austrjacki Konsulat, ul. Wolska 4, I. p.
„ Izba Handlowo—Przemysłowa.
„ Sp. Akc. dla Międzynarodowego Transportu, Schenker i Ska Pańska 9.
„ Związek Stow. Kupieckich Małopolski Zachodniej, Grodzka 43.
„ Polskie Biuro Podróży „Orbis“. Rynek 33, 110-40.
„ Polskie Biuro Podróży „Orbis“ Sp. z o. o., Dietlowska 46.



Największą atrakcją Targów Wiedeńskich jest REWJA WIOSENNYCH I LETNICH MÓD
przy współudziale sławnych sił artystycznych
zorganizowana przez SALON MOD **Juljusz Krupnik, Wiedeń**
na wtorek d. 10 marca 1931 w Grosses Wiener Konzerthaussaal
Miejsca na Rewję należy zamawiać telegraficznie

Dwudniowy kurs gotowania

obejmujący:
a) kanapki gorące
b) słone keksy
c) paszteciki w cieście francuskiem.

rozpocznie się dnia 26 b. m. o godz. 4 tej popołudniu, w szkole zawodowej „Ognisko Pracy“. Wpisy i informacje w kancelarji szkoły przy ul. Mikołajskiej 5 od godz. 11—1 codziennie, z wyjątkiem sobót. Telefon 158,21

Przetargi publiczne

5 Okręgowe Szefostwo Budownictwa w Krakowie ogłasza publiczny nieogranicz. przetarg ofertowy na:
1) remont głównej Koszar 6 p. a. p. w Krakowie;
2) dostawę i zmontowanie 3 kotłów (duplikatów) do gotowania strawy żołnierskiej w koszarach 6 p. a. p.

Należycie ostemplowane oferty należy wnieść do 5 Okręgowego Szefostwa Budownictwa w terminie do 3 marca 1931 r.

W tymże dniu nastąpi komisyjne otwarcie ofert, a mianowicie:
ad 1) o godzinie 10-tej;
ad 2) o godzinie 12-tej.

Wadjum wynosi 3 proc. od oferowanej kwoty.

Oferty należy wnosić tylko na formularzach, nabytych w kancelarji 5 Okr. Szefostwa Budownictwa.

Wszelkich informacyj udziela ref. bud. 5 Okręgowego Szefostwa Budownictwa codziennie od godziny 12-tej do 13-tej.

PRENUMERATA: w Krakowie i na prow. miesięczn. Zł. 6'00 kwartal. Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranica z przesyłką pocztową „ 10'60 „ „ 30'00
„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie także w poniedziałki dni poświąt.

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona o tekście i nadesłanem ma 8 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem o łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'— Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Grandje 12'50 — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses — Nowa Drukarnia Dziennikowa Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana